

Wszyscy spotykamy się w majowym pochodzie

Wczoraj na Wiejskiej

Owocna debata poselska

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj obradował Sejm. Porządek dzienny obejmował:
▼ Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym;
▼ Informację ministra Sprawiedliwości o realizacji niektórych ustaw dotyczących zapobiegania zjawiskom patologii społecznej;
▼ sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska; Komisji Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych; Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości;
▼ pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach farmaceutycznych, artykułach sanitarnych i aptekach;
▼ interpelacje i zapytania poselskie.
Na salę obrad przybył HENRYK JABŁOŃSKI.

Otwierając obrady marszałek Sejmu Stanisław Gucwa nawiązał do ważkiego wydarzenia, jakim było spotkanie przywódców Państw — Stron Układu Warszawskiego w Warszawie i podpisanie przez nich protokołu o przedłużeniu okresu obowiązywania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. St. Gucwa

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 100 (10 489)

Białystok — Łomża — Suwałki, 30.04—1.05.1985 r.

Wydanie 1

Cena 5 zł

IV Zjazd ZSMP zakończył obrady

Wspólnie tworzymy kształt przyszłości

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek, 29 bm., zakończył się w Warszawie, trwający od piątku, obrady IV Zjazdu Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Efektom wielogodzinnych obrad na forum plenarnym w zespołach problemowych jest przyjęcie uchwał zjazdowych określających charakter, kierunki i formy dalszej

programowej działalności Związku, mającego ambicję jeszcze bardziej aktywnego uczestnictwa w rozwiązywaniu problemów społeczno-politycznych i gospodarczych kraju.

wplywania na wzrost inicjatyw całej polskiej młodzieży.
W uroczystości zakończenia Zjazdu uczestniczyli I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski, który wygłosił przemówienie, wysłuchane przez delegatów z najwyższą uwagą.

W toczącej się na Zjeździe dyskusji, koncentrowano się na sprawach najważniejszych, sygnalizowanych w projektach zjazdowych dokumentów. Przedstawiciele kolejnych wojewódzkich delegacji i środowisk społeczno-zawodowych zgłaszali konkretne propozycje do programu działania Związku, prezentowali najcenniejsze doświadczenia ZSMP w swoich środowiskach. I ten etap dyskusji uwytknił szczególną wagę zadań związanych z umacnianiem socjalistycznego charakteru Związku, integrowaniem młodego pokolenia wokół podstawowych problemów kraju.

Kierunki i sposoby działania ZSMP na kolejną kadencję, a także zadania bardziej dalekosiężne, obliczone na kilkunastoletnią perspektywę

ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie W. Jaruzelskiego

Dziękuję za zaproszenie na obrady waszego Zjazdu. Gratuluje wam jego atmosfery, przedstawionej doboru, gotowości czynu.

Mówiliście szczerze, odważnie, żarliwie, niekiedy nawet gniewnie. To dobry znak. Napawa nadzieją, świadczy, że partia ma i mieć będzie cennego sojusznika w swej walce i pracy dla socjalistycznej Polski.

Dzisiejsze obrady zamykają okres zjazdów socjalistycznych związków młodzieży. Były one poświęcone nie tylko refleksji nad dotychczasowymi sukcesami i porażkami, ale też rzucały mocne światło na ogrom problemów i ostróżki ledwie podjętych zadań.

Każdy ze zjazdów miał specyficzny kolor, koncentrował się na najbliższych swemu środowisku problemach. Z satysfakcją odnotowujemy socjalistyczną jedność w środowiskowej i organizacyjnej różnorodności.

coraz bliższe współdziałanie czterech organizacji. Zadań wystarzyć dla wszystkich. Według skuteczności działania oceniamy każdą z organizacji i całość, jaką tworzą, dobrze ze sobą współpracując.

Istnieją trzy pewniki. Pierwszy: Wchodząc stopniowo w wiek dojrzały zastępy młodzieży być będą w Polsce, z jej historią, dnem dzisiejszym i dającą się przewidzieć przyszłością. W Polsce, nigdzie indziej.

Drugi: Żyć będą w socjalizmie, w jego konkretnym kształcie określonym przez uniwersalne zasady i rodzime realia, przez efekty narodowej pracy oraz jakość funkcjonowania wszelkich społecznych i gospodarczych mechanizmów. W socjalizmie, nie w jakimkolwiek innym ustroju.

I wreszcie trzeci: — Żyć będą na przełomie XX i XXI wieku ze wszystkimi

pięknymi stąd szansami i zagrożeniami. W tym czasie, w żadnym innym.

Dobrze przygotować do życia, do pracy, do tworzenia jednostkowej i zbiorowej pomysłowości w tym miejscu, w tym ustroju, w tym czasie — oto główny cel pracy ideowo-wychowawczej, procesów edukacyjnych, wszelkich form oddziaływania, szkolenia, propagandy.

Przeciwnicy różnej maści, obnoszący się ze swą wrogością lub uprawiający ją z obłudą mollerowskiego świętoszka, szerzą na różne sposoby miły i złudzenia, nastroje nienawiści lub apatii; reanimują koncepcje i postacie, które bezpowrotnie odeszły w głąb historii.

Działanie przeciwnika niejednego okalecza i deformuje. Pozbawia szans. W istocie łamię życie, zanim się jeszcze na serio zaczęło.

ciąg dalszy na str. 3



Nadal dużym zainteresowaniem cieszy się białostocka wystawa „40 lat wzajemnie korzystnej współpracy”. Mieszkańcy wsi oraz pracownicy instytucji i organizacji rolniczych odwiedzają chętnie m. in. pawilon, w którym ekspozowane są maszyny i narzędzia ułatwiające pracę na roli.

NA ZDJĘCIU: radziecka centrala „Zapchastexport” prezentuje nowe ciągniki i zestawy części zamiennych. W całym kraju rozprowadzono dotychczas ok. 100 tys. traktorów zakupionych przez „Agrom” w ZSRR.

Fot. Z. Lenkiewicz

Depesza gratulacyjna

Z okazji przypadającej 30 bm. 10-tej rocznicy wyzwolenia Wietnamu Południowego, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana, przewodniczącego Rady Państwa Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Truong Chinha i prezesa Rady Ministrów Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Pham Van Donga. (PAP)



Białostocki Kombinat Budowlany — brygada montażystów Piotr Russel (z lewej), Michał Kardasz — spawacz (w środku) i Tadeusz Kordaszewski. Fot. Z. LENKIEWICZ

Minął dzień — CIY Z POZYTKIEM

W dobrym rytmie

INFORMACJA WŁASNA

Wśród ponad 300-osobowej załogi Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego w Kolnie, nie wygasiły jeszcze wspomnienia z uroczystości zorganizowanej przed kilkoma dniami z okazji Święta Włóknarza. Swawicki — Krystyna Cieślik i Helena Jeronimek oraz starszy mistrz Zofia Konstanty zostali wówczas wyróżnieni odznakami „Zasłużony pracownik przemysłu lekkiego”, a sześć osób otrzymało listy pochwalne.

Laury dopingują do utrzymania rytmiczności produkcji. Plan na dzień wczorajski przewidywał użycie ponad 15 tys. sztuk bielizny — ilości, wystarczającej do obdzierania wszystkich mieszkańców

Kolna i dodatkowo miasta podobnej wielkości.

Towary firmowane przez kolneński zakład mają wysoką markę. To zastręga głównie szwaczek, a także brakarek wyplatających każdą „sfuszerowaną” sztukę. Dziennie trafia się nie więcej niż 10—15.

Większość wyrobów objętych jest programem operacyjnym i zamówieniami rządowymi. Surowca, dostarcza-

nego rytmicznie z Łodzi, nie brakuje; zapas wystarczy na prawie miesiąc.

Dziś, wyprodukowana w poprzednim dniu bielizna bawełniana, zostanie przewieziona do magazynów w Barlinie.

Z. Konstanty mówi: — Jak co roku cała załoga wybiera się na pochód; większą półdźnię z rodzinami. Znak firmowy i transparent z napisem: „ZADAMY POKOJU” będziemy nieśli na czele naszej grupy, (nom)

WARSZAWA (PAP) — 28 bm.

ok. południa z warszawskiego lotniska Okęcie wystartował samolot PŁ LOT typu IL-62M, który obral kurs na Nowy Jork. Połaziło nim za Atlantyk blisko 170 pasażerów. Z tą chwilą, po trzy i pół letniej przerwie, została wznowiona regularna komunikacja lotnicza między Polską a USA.

Również PANAM będzie utrzymywać regularną komunikację lotniczą między Warszawą a Nowym Jorkiem. W niedziele, wkrótce po starcie polskiego samolotu, na Okęcie wyładował samolot należący do PANAM. Przypomnijmy, że w końcu 1981 roku władze USA jednostronnie zawiesiły połączenia lotnicze między tym krajem a Polską. Amerykański rząd nie zgodził się także podpisać nowej umowy o komunikacji lotniczej między Polską a USA, mimo że była ona parafowana na początku

Praca i pokój

W atmosferze rozkwitającej wiosny — obchodzić będziemy międzynarodowe święto robotnicze 1 Maja, które stało się także naszym świętem narodowym. Jak zawsze uczymy je w poczuciu więzi z bratnimi narodami socjalistycznymi i z ludźmi pracy wszystkich krajów, złączonych ideą przyjaźni i pokoju.

Starym, dobrym zwyczajem nawijamy w tym dniu do tradycji robotniczych i wydarzeń historycznych, tak wspaniale zapisanych w naszych dziejach, jak zryw polskiej klasy robotniczej w 1905 roku przeciw układowi socjalistycznemu i narodowemu, podjęcie w latach drugiej wojny światowej przez Polską Partię Robotniczą programu budowy socjalistycznej Polski, bezprzykładna ofiarność załóg robotniczych i całego narodu przy odbudowie zni-

szczonego kraju i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. Tegoroczne hasła 1-majowe wypełniają szczególnie bogate treści patriotyzmu i internacjonalizmu. Mija 40 lat od zakończenia wojny z hitlerowskim najeźdźcą. W wyniku zwycięstwa odniesionego przez Armię Radziecką i walczące przy jej boku Ludowe Wojsko Polskie wróciliśmy na przetrane ziemie piastowskie nad Odrą i Bałtykiem. Warto w dniu robotnicze-

go święta wrócić pamięcią do pierwszych powojennych lat, aby uświadomić sobie, jak wiele dokonaliśmy w tym 40-leciu. W trudzie i znoju, kosztem wielu wyrzeczeń odbudowaliśmy i sbudowaliśmy nowy Białystok, Łomża, Suwałki, Białówkę, Elk, Giżycko, Pisz i dziesiątki innych miast. Powstały nowe zakłady pracy, szkoły i uczelnie, wieloletnie osiedla mieszkaniowe.

ciąg dalszy na str. 3

Uroczystości w Łomży

Drogi zwycięstwa

INFORMACJA WŁASNA

Ponad 300 osób przybyło wczoraj (29 bm.) do sali WDK na konferencję teoretyczną „DROGI ZWYCIĘSTWA”, poświęconą z okazji 1-majową.

Przybyli weterani ruchu robotniczego, przodownicy pracy, młodzież. Obecni byli: I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Michaluk, prezes WK ZSL — Czesław Gartych, przewodniczący WK SD — Mieczysław Gierłowski, wojewoda — Jerzy Zientara i

przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel. Zebranych powitał tow. Włodzimierz Michaluk, przekazując jednocześnie serdeczne życzenia i podziękowania za udział w uroczystościach, wszystkim uczestnikom, wszystkim szczerze wykonującym swe obowiązki ludziom pracy woj. łomżyńskiego.

30 bm.

Uroczyste akademie w Białymstoku i Suwałkach

INFORMACJA WŁASNA

We wtorek, 30 kwietnia uroczyste akademie pierwszomajowe odbędą się w Białymstoku i Suwałkach.

Akademii w Białymstoku rozpocznie się o godz. 18 w Państwowym Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki. W programie wystąpienie okolicznościowe i sekretarza KM PZPR — Józefa Kowalczyka i przedstawiciela delegacji Obwodu Grodzieńskiego.

W części artystycznej wystąpią aktorzy białostockiego Teatru.

Akademii w Suwałkach rozpocznie się o godz. 17 w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Przewidziano okolicznościowe wystąpienia przedstawicieli gospodarczych uroczystości — Zakładów Płyt Włókowych i władz wojewódzkich.

W części artystycznej wystąpią artyści scen białostockich i warszawskich. (h)

Za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej medalami 40-lecia PRL zostali udekorowani: Zdzisław Błaszczewicz, Mieczysław Brzezicki, Eryk Chrzastowski, Stefan Grudziński, Mikołaj Hlasiuk, Kazimierz Janicki, Jan Łustowski, Halina Podpielska, Witold Sakowski, Jolanta Stajniak, Romuald Szumilo, Henryk Wierzbowski i Wacław Wyszynski.

Następnie rozpoczęła się konferencja, podczas której wygłoszono referaty: dr K. Molak — „Początki zorganizowanego ruchu robotniczego i Rewolucja 1905 r. w regionie łomżyńskim”, mgr G. Flejter i mgr M. Kosakowski — „Tradycje obchodów 1 Maja w regionie łomżyńskim”, mgr B. Kunicki — „Operacja berlińska i jej uciążliwość w regionie północno-wschodniego”, natomiast mgr J. Gradzka ogłosiła komunikat pt. „Stefan Królkowski — działacz ruchu robotniczego w naszym regionie”.

Uczestnicy sesji zwiedzili wystawę książkową „Wieniec sławy”, przygotowaną w hali WDK przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną.

W części artystycznej wystąpił laureat konkursu piosenki radzieckiej oraz ogólnopolskiego konkursu dziecięcego piosenki i tańca „Barwy przyjaźni”.

Po zakończeniu konferencji przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, delegacje zakładów pracy, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych udali się na miejsca pamięci narodowej, gdzie złożyli wieńce i kwiaty. (klos)

pogoda

DZIS — zachmurzenie przeobrażenie, miejscami przelotne opady, lokalnie możliwy śnieg. Temperatura maksymalna 3-7 stop. C, minimalna 0 do -1 stop. C. Wiatr słaby. Okresami umiarkowanie, zachodni i północno-zachodni.
JUTRO — nadal lokalnie przelotne opady. Chłodno. Temperatura maksymalna 0-8 stop. C, minimalna -3 stop. C.
DZIS i jutro — Mgła — Mgła i Katarzyna, w ŚRODĘ — Filipa, Jeremiasz i Jeremiasz. (klos)

Owocna debata poselska

Ciąg dalszy ze str. 1

podkreślił, że wspólnie wypracowywana i konsekwentnie realizowana polityka polityczna zagranicą państwa Układu Warszawskiego odgrywa decydującą rolę w dziele zachowania pokoju w Europie i świecie. Stwierdził, że szczególnie obecnie konieczne jest zaspokojenie wysiłków wszystkich sił militarnych pokój — niezależnie od ich orientacji politycznej. Dla Polski — Układ Warszawski jest gwarantem niepodległego bytu i bezpieczeństwa państwa. Sejm z dużym zadowoleniem wita i w pełni popiera doniesienie decyzyjne zawarte w dokumentach przyjętych jednogłośnie przez przywódców partii i państw 26 mar. w Warszawie — oświadczają marszałek.

Przystąpiono do obrad.

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przedstawił pos. Witold Zakrzewski (bezp. Kraków).

Tezy wystąpienia pos. Witolda Zakrzewskiego

■ Problematyka Trybunału Konstytucyjnego rozważana jest na posiedzeniu plenarnym w czasie tej kadencji po raz trzeci, począwszy od 1982 roku.

■ W tym czasie toczyły się prace nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, opracowywał go zespół ekspertów powołanych w drodze porozumienia międzypartijnego. Dlatego, że w ciągu tych lat projekt był wielokrotnie rozważany, możliwe było szybkie jego opracowanie przez Komisję Nadzwyczajną.

■ Prace komisji zakończyły się jednogłośnie przyjęciem projektu. Uznano, że Trybunał Konstytucyjny w proponowanym kształcie stanowi instytucjonalną gwarancję konstytucyjnego systemu i hierarchii źródeł prawa.

■ Trybunał Konstytucyjny jest organem pozaparlamentarnym, o charakterze prawniczym. Wsparcie parlamentu instytucja o takim charakterze nie tylko nie osłabia, lecz umacnia jego rolę. Ułatwia Sejmowi rozstrzygnięcie dwóch funkcji: ustrojodawczej i ustawodawczej.

■ Trybunał Konstytucyjny może poważnie wzmocnić zwierzchnią pozycję Sejmu w sferze prawodawstwa, dzięki nadaniu komisjom prawa do kierowania wnioskami o rozpatrzenie legalności jakiegokolwiek aktu normatywnego do Trybunału Konstytucyjnego.

■ Konstytucja, a w ślad za nią ustawa, szeroko zakres przedmiotowy działalności kontrolnej Trybunału. Dotyczy to wszelkich aktów, jakkolwiek nazwanych i wydawanych na jakikolwiek podstawach prawnych — o ile tylko zawierają treści normatywne. Oznacza to, iż Sejm ustawami ma decydować o zakresie uprawnień do stanowienia prawa.

■ Trybunał nie jest sądem, nie rozstrzyga konkretnych spraw indywidualnych i nie wymierza sprawiedliwości. Gdy uznane nielegalność aktu przez Trybunał podważa podstawę prawną, na której orzeczenie w sprawie indywidualnej zostało wydane, zasadne wydaje się wznowienie postępowania.

■ Komisja Nadzwyczajna przychyliła się do propozycji ustalenia kregu — podmiotu uprawnień do składania wniosków określonych imieniem. Krag organów uprawniających do działania z inicjatywą własną, jak i na podstawie analizy odbieranych skarg i wniosków obywateli, został przez komisję poszerzony o grupę 50 posłów oraz o prezesa Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Projekt ustawy stwarza więc szerokie pole dla inicjatyw kwestionowania aktów wzbudzających zasadne wątpliwości prawne.

■ Komisja Nadzwyczajna przyjęła propozycję projektodawców, aby właściwość Trybunału nie dotyczyła aktów prawnych uchwalonych przed nowelizacją Konstytucji i wprowadzeniem do niej artykułu 33 a, tj. przed 26 marca 1982 r. To rozwiązanie podkreśla, że celem Trybunału nie jest rozpatrywanie przeszłości, lecz dążenie do doskonalenia działalności państwowej i umocnienia praworządności.

■ Trybunał nie może podważać stabilności prawa. Dlatego przyjęto, że okres 5-letni jest dostateczny dla kwestionowania aktów prawnych.

Dyskusja nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym

Posel Sylwester Zawadzki (Radom): Powołanie do życia

Trybunału Konstytucyjnego historia oceni jako jedno z najważniejszych przeobrażeń ustrojowych w okresie VIII kadencji Sejmu. Będzie to ucieleśnienie poszukiwań najbardziej efektywnych środków utrwalających zasady prawa w procesie socjalistycznego budownictwa.

Trybunał będzie niezwykle ważnym organem, zarówno z punktu widzenia ochrony praw obywateli, jak i interesów państwa. Będzie przyspieszał się do podniesienia rangi Konstytucji jako ustawy zasadniczej oraz ustaw zwykłych; będzie organem służącym dalszemu podniesieniu rangi Sejmu. Podobnie jak Naczelny Sąd Administracyjny, sprawujący kontrolę nad administracją w sferze decyzyjnej, tak Trybunał Konstytucyjny będzie sprawował kontrolę nad administracją w sferze jej działalności legislacyjnej.

Powołanie Trybunału nie zmniejsza zadań tych organów, które z urzędu i na co dzień odpowiedzialne są za stan legislacji i nie jest jego zadaniem zastępowanie istniejących już w tym zakresie form kontroli. Sejm, Rady Państwa, Rady Ministrów, Sądy Najwyższego, Prokuratura. Ma on jednak wszelkie szanse aby wzmocnić i urealnić kontrolę funkcjonujących już instytucji w dziedzinie praworządności.

Rozpoczęcie działalności przez Trybunał Konstytucyjny będzie zbiegać się z początkiem IX kadencji Sejmu. Wywniesie się przed nim na czoło problem jakości ustaw i kontroli ich wykonania. W realizacji tych zadań Trybunał okazuje się organem nieodzownym.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR zgłasza pełne poparcie dla projektu ustawy, wyrażając głęboką przekonanie o jego doniosłym znaczeniu dla umocnienia praworządności socjalistycznej.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Emil Kołodziej (Tychy). Podkreślił, iż przygotowanie i przedłożenie projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym należy ocenić w kontekście całości działań politycznych i prawno-ustrojowych podejmowanych w ostatnich latach przez partię i współdziałających z nią — ZSL i SD. Działania te konsekwentnie zmierzają do realizowania programu odnowy społeczno-gospodarczej i doskonalenia funkcjonowania naszego państwa we wszystkich podstawowych dziedzinach, w tym również w dziedzinie praworządności. Otworzenie pozaparlamentarnego, ale nie konkurencyjnego organu kontroli zgodności aktów prawodawczych z Konstytucją rozszerza i umacnia konstytucyjną rolę Sejmu, jako najwyższego organu władzy państwowej, który jest równocześnie najwyższym prawodawcą państwa, który nie może być ani tworzone, ani zmieniane uchwalone ustawy i zatwierdzone dekrety. Stąd też o zgodności z Konstytucją kwestionowanych przez Trybunał ustaw ostatecznie rozstrzyga sam Sejm.

Pos. Kołodziej stwierdził, że Klub Poselski ZSL głosował będzie za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu przedstawionym przez posła-sprawodawcę, mając przekonanie, że jej realizacja przyczyni się do umocnienia i pogłębienia praworządności oraz ugruntowania u obywateli poczucia bezpieczeństwa prawnego i zaufania do organów tworzących prawo.

Klub Poselski SD, w którego imieniu przemawiał, będzie z satysfakcją głosował za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami proponowanymi przez Komisję Nadzwyczajną — oświadczali pos. Piotr Stefański (Toruń). Źródła tej satysfakcji są trojaki. Po pierwsze — sama idea utworzenia Trybunału Konstytucyjnego jest niezwykle ważna, związana z myślą programową Stronnictwa Demokratycznego. Fakt, że prace nad projektem ustawy zostały uwięzione powołaniem, jest drugim źródłem satysfakcji, która dzieli się z klubami sojuszniczych partii.

Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym będzie znaczącym krokiem na drodze socjalistycznej odnowy konstytucyjnej przez przewodnią siłę społeczeństwa i siłę kierowniczą państwa — PZPR przy poparciu i aktywnym współdziałaniu z sojusznikami. I to jest trzecie źródło naszej satysfakcji, a zarazem podstawa przekonania, że konsekwentne wcielanie w życie założeń odnowy — obojętne rozważania instytucjonalne — jest najsolidniejszą gwarancją rządów prawa.

Poczucie patriotyzmu i obywatelskiej wiary międzynarodowej z opinia gwałtownie protestującą przeciw uhonorowaniu

Poselski protest

Po przerwie Sejm wznowił obrady pod przewodnictwem wice marszałka Sejmu — Haliny Skibniewskiej.

waniu żołnierzy Wehrmachtu i Waffen SS na emigracji w Bitburgu spowodowała, że zabieram głos w tej sprawie — powiedział pos. Józef Ozga-Michalski (ZSL, Olsztyn). Choć zarosły już rany i zabiły się szkody, pamiętamy, że była to idea, która przetrwała w sercu, a nie w głowie, Moskwy, Leningradu i Stalingradu, walkach wyzwalających Rzym, Paryż, Warszawę i Berlin, w wojnie partyzanckiej na obszarach Europy zajętej przez wroga.

Kto, z kim, kiedy i za co przelewał krew w pamięci narodów nie da się zatrzeć. Są wartości wyższe ponad manipulację polityczną, dla których Reagan gotów jest złożyć hołd hitlerowskiemu żołnierzowi i członkowi Waffen-SS — elitarnym formacjom dokonującym masowych mordów w obozach koncentracyjnych. Każdy, kłopotliwie chce pojechać do Niemiec, nie znajdzie spadek Hitlera nie znajdzie zrozumienia i nie znajdzie pomocy dla swoich celów w polskim narodzie.

Przeciwko temu — podkreślił poseł — protestują senatorzy, kongresmeni, deputowani i posłowie parlamentu, pisarze i ludzie nauki, robotnicy i chłopcy, chrześcijanie i Żydzi — ludzie poruszeni do głębi tą próbą zamachu na pamięć 56 mln ofiar ostatniej wojny.

Pos. J. Ozga-Michalski przytoczył także fragmenty wystąpień i sekretarza KC PZPR W. Jaruzelskiego i sekretarza generalnego KC KPR Michała Gorbaczowa, którzy podkreślali, że odnowiony Układ Warszawski jest żywym niezbędnym dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, że jego członkowie są inicjatorami konstruktywnych idei zmierzających do odgrzebania i ograniczenia zbrodni, do rozwoju współpracy europejskiej, a jego rosnąca waga w polityce międzynarodowej wywiera coraz większy wpływ na ogólny klimat w świecie.

Wystąpienie posła Ozgi-Michalskiego sala przyjęła burzliwymi oklaskami.

Marszałek Sejmu oświadczył, że stanowisko posłów jest zbliżone z krytyczną oceną podstaw tych zachodnich polityków, którzy w swoisty sposób pragną uczcić 40 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem składając kwiaty na grobach SS-owskich zbrodniarzy. Stanowisko posłów wyraża powszechne oburzenie polskiego społeczeństwa wobec tego typu zamierzeń.

Dyskusja

Pos. Witold Jankowski (bezp. „PAX”, Kielce) podkreślił, że przedstawiona wersja projektu ustawy jest optymalna w istniejących warunkach. Wkraczamy przecież na obszar, na którym nie możemy odwoływać się do tradycji, a nie nie stoi na przeszkodzie, aby w miarę zbierania doświadczeń doskonalić w przyszłości także kształt tej ustawy. Dlatego on, jak i posłowie koła PAX-u, udzielił poparcia projektowi ustawy w kształcie przedstawionym przez posła sprawodawcę.

Posel stwierdził, że istnieje Trybunał Konstytucyjny będzie miało korzystny wpływ na proces tworzenia prawa. Skłonić się wręcz zmusi autorów projektów nowych aktów ustawodawczych lub innych aktów normatywnych do wnikliwego badania poprawności proponowanych przepisów i ich spójności z konstytucją. Szczególną rolę Trybunału należy dostrzec w kontroli aktów normatywnych niższego rzędu niż ustawy, wydawane przez różne centralne urzędy i instytucje.

Posel nazwał do wystąpienia posła Ozgi-Michalskiego i poparł jego oburzenie oraz poparcie inicjatywę prezydenta Stanów Zjednoczonych złożenia hołdu na emigracji SS-manów w Bitburgu.

Pos. Rudolf Buchala (bezp. Dąbrowa Górnicza) przypomniał, że w kółkach się kadencji Sejm uchwalił blisko 200 ustaw. Wynikało to z potrzeby stworzenia spójnego systemu prawa w okresie przemian wiążących się z reformowaniem naszego systemu społeczno-gospodarczego. Sejm pozostawił również — stwierdził poseł — narzędzie prowadzenia spójności systemu prawnego jakim tworzył. Tym narzędziem będzie Trybunał Konstytucyjny, który w myśl artykułu 1 projektu ustawy przedstawia Sejmowi i innym właściwym organom stanowiącym prawo uwagi o stwierdzonej niezgodności z konstytucją i w ten sposób wdraża do realizacji systemu prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

Po przerwie Sejm wznowił obrady pod przewodnictwem wice marszałka Sejmu — Haliny Skibniewskiej.

Minister Sprawiedliwości — Lech Domeracki — przedstawił Izbie informację o realizacji niektórych ustaw dotyczących zapobiegania zjawiskom patologii społecznej.

Wystąpienie ministra Lecha Domerackiego

Różnorodne przejawy patologii — powiedział L. Domeracki — szczególnie jaskrawo uwidocznili się na przełomie lat 1980 i 1981. U ich podłoża tkwią przyczyny nie tylko natury ekonomicznej, miały one swoje źródło także w zachwianiu społecznego systemu wartości. Naturalnym odruchem społeczeństwa było żądanie bardziej skutecznego zwalczania przestępstw oraz ograniczenia takich zjawisk jak alkoholizm, uchyłanie się od pracy lub nauki, demoralizacja dzieci i młodzieży oraz zjawiska narkomanii.

Dwuletni okres obowiązywania ustaw dotyczących zapobiegania zjawiskom patologii społecznej przyniósł szereg pozytywnych rezultatów. W czasie ich wdrażania zebrano wiele cennych doświadczeń, konkretne są efekty ograniczenia zjawiska pasywności społecznej, zahamowania gwałtownego wzrostu spożycia alkoholu, znacznie skuteczniejsze stało się postępowanie opiekuńczo-wychowawcze wobec nieletnich. Zarazem w ciągu tych dwóch lat uwidocznili się różne uchybienia i niedociągnięcia, niektóre rozwiązania prawne nie potwierdziły w pełni swej przydatności, wreszcie nie wszystkie podstawy prawne przeciwdziałania patologii zostały w pełni wykorzystane.

Przedstawiając konkretne efekty stosowania ustaw o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, o postępowaniu wobec osób uchyłających się od pracy, oraz o postępowaniu w sprawach nieletnich — minister Sprawiedliwości podkreślił, iż rząd traktuje problematykę ograniczania patologii w życiu społecznym jako istotną dziedzinę działań na rzecz stabilizacji sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej.

Dyskusja

Pos. Stanisław Gabrielski (PZPR — Włocławek) mając świadomość, że realizacja ustaw dotyczących przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznej jest procesem długotrwałym, nie można jednak obojętnie przechodzić wobec faktów ich nieprzebiegania. Obowiązujące przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie przyniosły wymiernych i oczekiwanych efektów. Należy rygorystycznie nieść dotąd egzekwować postanowienia ustawy wobec osób uchyłających się od pracy; nie mogą też w pełni zadość uczynić skutki ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Zdecydowanie większą rolę w przeciwdziałaniu i zwalczaniu patologii społecznej muszą spełniać zakłady pracy. Potrzebny jest w nich zorganizowany system stałego oddziaływania wychowawczego współtworzący pracę, organizację społeczną i młodzieżowych.

Klub Poselski PZPR podzielił się na dwa grupy. Jedna oceniła i wnioski zawarte w przedłożonych materiałach oraz deklarację gotowości aktywnego uczestnictwa w realizacji wypracowanych w trakcie wcześniejszych debaty wniosków.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Jadwiga Cichońska (Siedlce) stwierdziła m.in., iż dwuletnie doświadczenia, jakie ugotowały uchwalenie ustawy o przeciwdziałaniu patologiom społecznym potwierdziły, że założenia tych aktów były słuszne i nie zachodzi potrzeba ich zmiany. Konieczne jest jednak bardziej konsekwentne i skuteczne działanie w realizacji tych założeń, zarówno w wychowaniu w trzeźwości i zwalczaniu alkoholizmu, jak i o postępowaniu w sprawach nieletnich i postępowaniu wobec osób uchyłających się od pracy. Reguluje prawo, musi być ponownie szeroko i aktywnie wykorzystane.

Pos. Barbara Korzej-Zukowa (Warszawa) przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD zwróciła uwagę, że jedna z przesłód w wprowadzaniu w życie ustaw dotyczących patologii społecznej jest brak odpowiednich obiektów wychowawczych i resocjalizacyjnych. Opowiedziała się za nowelizacją ustawy o postępowaniu wobec osób uchyłających się od pracy, przede wszystkim w kierunku uproszczenia postępowania oraz wprowadzenia odpowiednich sankcji w stosunku do tych osób. Fundusz przeciwdziałania alkoholizmowi powinien wspomagać obojętne, także działalność profilaktyczno-wychowawczą i kulturalną. Udzieliła poparcia wnioskowi przedstawionemu przez rzd. Klub Poselski SD podkreślił, że bez roz-

ganizowanego systemu działań, zwłaszcza wychowawczego nie uda się skutecznie pokonać zjawisk groźnych społecznie.

Pos. Stanisław Pęca (PZPR Częstochowa) stwierdził, że ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich poprzedzona została poszukiwaniem przez długie lata najlepszych rozwiązań służących zapobieganiu przestępczości nieletnich. Dotychczasowe wysiłki w tej dziedzinie charakteryzowały się mnogością i niespójnością działań podejmowanych przez różne organizacje i instytucje powołane do sprawowania opieki. Korzystniejsze warunki zapobiegania demoralizacji dzieci i młodzieży stworzyło powołanie sądów rodzinnych. Bolejącą zdobytą różnicą jest zbyt duże obciążenie pracą sędziów.

Mówiąc o funkcjonowaniu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi posłanka omówiła działania podjęte — pod rządami ustawy — zmierzające do dalszego ograniczenia spożycia napojów alkoholowych.

Pos. Zbigniew Zieliński (bezp. Inowrocław) podkreślił, że zapobieganie patologii społecznej jest przedmiotem zainteresowania i ogólnej troski. Zapobieganie i walka z alkoholizmem, z dezintegracją życia rodzinnego, nieprzystosowaniem dzieci i młodzieży, także kształtowanie właściwego stosunku do obowiązków zawodowych i rzetelności w wykonywaniu pracy — to zespół zadań, które muszą być przedmiotem zainteresowania wielu organizacji i instytucji społecznych.

Pos. Barbara Tumulka (bezp. Rybnik) skoncentrowała się w swoim wystąpieniu na realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Dane GUS-u i kontrole NIK-u wskazywały, że zamiast spadku — następuje stały wzrost spożycia napojów alkoholowych; odnotowuje się systematyczny wzrost wydatków ludności na napoje alkoholowe. Nadal utrzymuje się duża liczba przypadków pijanstwa w zakładach pracy lub przystępowania do pracy w stanie nietrzeźwym; coraz więcej jest też przypadków spożywania alkoholu przez młodzież szkolną i akademicką.

Mimo tej niekorzystnej oceny dotychczasowej realizacji ustawy, posłanka wyraziła przekonanie, że mobilizacja społeczna stworzy coraz lepsze warunki dla usuwania z naszego życia tej jakże szkodliwej plagi społecznej.

W obradach zarządono przerwę do godz. 16.00.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wice marszałek Zbigniew Gertych.

Pos. Kazimierz Orzechowski (bezp. ChSS, Legnica) za najważniejszy obszar zapobiegania zjawiskom patologii społecznej uznał profilaktykę ogólnospołeczną. Sprawa ogólnonarodowa jest rzeczami moralną odnową całego społeczeństwa. Udział w tym wielkim dziele powinny mieć również wszystkie Kościoły, w tym zwłaszcza Kościół Katolicki. Zwalczanie patologii, starania o etyczną postawę całego narodu, wyrażana zwłaszcza w stosunku do pracy są w opinii posła nader ważną, naturalną polityczną współdziałania Kościoła i państwa.

Pos. Jadwiga Kurzawińska (PZPR, Warszawa) stwierdziła, że statystyka Komendy Głównej MO notuje znaczny wzrost przestępczości nieletnich. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. wprowadziła szeroki wachlarz środków wychowawczych wobec rodziców lub opiekunów nieletniego. Nie wszystkie są wykorzystywane, przy czym istnieje tendencja do stosowania środków tradycyjnych np. dozoru kuratora. Utrudnieniem realizacji ustawy jest zbyt mała w stosunku do potrzeb obsada kadrowa sądów rodzinnych i niewystarczająca baza placówek opiekuńczo-wychowawczych i leczniczych; wielu nieletnich czeka po kilka miesięcy na umieszczenie w takiej placówce. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich — nie wymaga zmian, jednakże zagwarantowanie prawidłowego jej stosowania uzależnione jest od aktywnego współdziałania wszystkich resortów i organizacji społecznych zainteresowanych sprawami nieletnich.

Pos. Jan Waleczek (bezp. PAX Katowice) — skoncentrował się wokół społecznej atmosfery, w której przychodzi realizować ustawy o zwalczaniu patologii życia zbiorowego. Wskazał na potrzebę zwiększenia roli rodziny, jako sojusznika w walce z alkoholizmem. Chodził też o to, aby wszystkie starania i zabiegi społeczne w tej sprawie nakładali się na siebie wzajemnie wspierają.

Posel zaproponował, aby roz-

z jednego z głównych organów wysiłków mających na celu likwidowanie plag społecznych objął PRON, który jest rządnikiem integralności społecznej w naszym kraju. Wskazał też na działania stowarzyszenia PAX, które odnowę moralną naszego społeczeństwa umieszcza wśród głównych celów.

Koło Poselskie PAX — zakończył — z aprobatą przyjmuje ocenę realizacji ustawy oraz popiera kierunki dalszych starań mających na uwadze skuteczniejsze usuwanie patologii społecznych.

Pos. Felicyja Lesińska (ZSL — Łódź) powiedziała, że niełatwo ocenić jednoznacznie realizację ustawy mającej przeciwdziałać patologiom społecznym. Społeczeństwo domaga się eliminowania wynaturzeń, które utrudniają normalny rozwój społeczny. Niejednolite są, a często rozbieżne poglądy na to, jakimi środkami to osiągnąć. Najwięcej krąkowych poglądów dotyczy ustawy o postępowaniu wobec osób uchyłających się od pracy. Niektórzy wypowiadali się za środkami mającymi wyeliminować tę grupę ze społeczeństwa. Za mało — powiedziała posłanka — doprowadzono do świadomości społeczeństwa, że intencją Sejmu było przede wszystkim ustalenie faktycznego stanu zagrożenia, jego przyczyn, a także udzielenia faktycznej pomocy w znalezieniu zatrudnienia, czyli też główny nacisk położono w tej ustawie na profilaktykę.

Pos. Janina Łęgoszka (PZPR — Warszawa) nawiała do skali problemu osób uchyłających się od pracy. Przede wszystkim nie należy — stwierdziła — rzeczywiście rozmiarów społecznego pasywności. Zjawisko uchyłania się od pracy ma zdecydowanie demoralizujący wpływ na młodzież i nie tylko młodzież. To pod jego wpływem kształtują się postawy ewanialne i życia na kredyt, które nigdy się nie spłaci. Wreszcie — wśród osób uchyłających się od pracy jest wielu potencjalnych przestępców.

Posłanka opowiedziała się za szerszym stosowaniem nakazu pracy na cele publiczne, uproszczeniu procedury rejestrowania osób uchyłających się od pracy oraz bardziej konsekwentnym egzekwowaniem przepisów ustawy.

Sejm przyjął do wiadomości informację ministra Sprawiedliwości oraz zobowiązał właściwe komisje sejmowe do opracowania wniosków zgłoszonych w debacie poselskiej w celu przekazania ich rządowi.

Wystąpienie posła Henryka Kosteckiego

Pos. Henryk Kostecki (PZPR — Nowy Sącz) przedstawił w imieniu komisji Administracji, Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa oraz Prac Ustawodawczych rządowy projekt ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, wraz z poprawką zgłoszoną przez posła sprawodawcę.

Pos. Krystyna Wawrzyniowicz (SD — Jelenia Góra): Projekt ustawy spełnia kilka podstawowych celów pozwalających na wprowadzenie mechanizmów bardziej racjonalnej gospodarki gruntami. Najistotniejszym z nich jest przekazanie do właściwości rządowych i ich organów wykonawczych szerszych uprawnień w decydowaniu o sposobach zagospodarowania gruntów i wykorzystania środków przeznaczonych na ten cel. Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego wyraża przekonanie, że ustawa

U podstaw aktualizacji systemu gospodarki gruntami i wywłaszczenia nieruchomości, ci lego to — stwierdził — iż rezerwy gruntów państwowych przeznaczonych pod zabudowę wyczerpują się; zmieniają się też warunki ich nabywania. Aktywna gospodarka gruntami przeznaczonymi do rozwoju miast i

członkowie związku realizować będą w najbliższych latach. Za szczególnie ważne uznano wzrost siły związku przez umocnienie jego politycznego i ideowo-wychowawczego charakteru. Wśród zadań związanych z kształtowaniem świadomości młodzieży zwraca uwagę konsekwentne doskonalenie form i metod upowszechniania wśród młodzieży światopoglądu marksistowskiego oraz zwiększanie zasięgu systemu kształcenia politycznego i rozwój nowych form pracy szkoleniowej. W dziedzinie rozszerzania udziału młodzieży w życiu społeczno-politycznym za szczególnie istotne uznano powołanie zespołów młodych radnych, przygotowanie organizacji do wyborów do Sejmu PRL, aktywny udział młodzieży w kampanii przed X Zjazdem PZPR. Wiele miejsca w uchwale programowej poświęcono sprawom gospodarczym oraz poprawie efektywności pracy i nauki. Kolejne zapisy dotyczą spraw związanych z poprawą warunków życia młodzieży, wykorzystaniem czasu wolnego, aktywnością twórczą, umocnieniem wewnętrznym Związku.

W uchwale programowej IV Zjazdu ZSMP zawarto kilkadziesiąt zadań, które

wytyczają i określają przyjęte przez delegatów uchwały.

W deklaracji ideowej przypomniano i sprzeciwiano pryncypia ZSMP. Określono Związek jako polityczną, samodzielną organizację ideowo-wychowawczą młodzieży polskiej, otwartą dla każdego młodego człowieka oddanego sprawie socjalistycznej Polski. Za najważniejszą powinność uznano patriotyzm, wyrażający się w głębokim umiłowaniu Ojczyzny, pracy dla Polski, poszanowaniu historii i tradycji narodu, walce o godne miejsce Polski w świecie. ZSMP kształtuje ludzi świadomych, odważnych, konsekwentnych i koleżeńskich. Występuje przeciwko krzywdzie ludzkiej, łamaniu prawa i zasad współżycia społecznego. Wzorcowe postępowanie czerpie z rewolucyjnych dokonań polskiego ruchu robotniczego, postępowego ruchu ludowego, lewicowych związków młodzieży. Czerpie inspirację z programu PZPR.

W uchwale programowej IV Zjazdu ZSMP zawarto kilkadziesiąt zadań, które

budownictwa na obszarach, w jak najszybszym czasie wymaga tworzenia zasobów gruntów państwowych na bieżące i perspektywiczne potrzeby. W tym celu w projekcie ustawy tworzy się instytucję zasobów gruntów państwowych. Jego istota polega na nabywaniu gruntów w drodze umów bez potrzeby uciekania się do środków przymusu. Wywłaszczenie traktowane jest w projekcie jako forma wyjątkowa nabywania gruntów.

W projekcie ustawy proponuje się m.in. dokonanie zmian w kształtowaniu opłat za korzystanie z nieruchomości państwowej, co powinno znacjonalizować gospodarkę gruntami. Konceptja projektu podporządkowana została zasadom zawartym w ustawie o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Przyjęto też założenie rozdzielenia zasad gospodarki gruntami przeznaczonymi do produkcji rolniczej i leśnej.

Dyskusja

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR przemawiał pos. Franciszek Tekliński (Szamotuły). Podkreślił, że powiększenie obszaru gruntów niezbędnych do rozwoju miast i budownictwa na terenach wiejskich, w tym głównie budownictwa mieszkaniowego wraz z infrastrukturą techniczną i społeczną wymaga kompleksowych działań. Podstawą prawną dla tych przedsięwzięć stanowić będzie właściwie przedłożony projekt ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Przede wszystkim opłat za korzystanie z gruntów państwowych, co powinno sprzyjać racjonalnemu ich wykorzystaniu. Wprowadza się przy tym przepisy chroniące niektóre słabsze ekonomicznie grupy obywateli przed nadmiernym obciążeniem z tego tytułu.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Tekliński wyraził poparcie dla tego projektu ustawy.

Obok uchwalonych już przez Sejm ustaw o ochronie i kształtowaniu środowiska, o ochronie gruntów rolnych i leśnych, o planowaniu przestrzennym, przedłożony projekt ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości jest kolejnym ogniwem w tworzeniu warunków do prowadzenia przez państwo racjonalnej gospodarki gruntami — powiedział pos. Ludomir Stasiak (ZSL, Płock). Ustawa ta w dużym stopniu powinna zaważyć na rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego, a jednocześnie stanowić skuteczne zabezpieczenie przed niesprawnością i nadużyciami oraz przed niegospodarnym szafowaniem ziemią. Dlatego też — stwierdził pos. L. Stasiak — Klub Poselski ZSL, w imieniu którego występuje, będzie głosował za przyjęciem ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, wraz z poprawką zgłoszoną przez posła sprawodawcę.

Pos. Krystyna Wawrzyniowicz (SD — Jelenia Góra): Projekt ustawy spełnia kilka podstawowych celów pozwalających na wprowadzenie mechanizmów bardziej racjonalnej gospodarki gruntami. Najistotniejszym z nich jest przekazanie do właściwości rządowych i ich organów wykonawczych szerszych uprawnień w decydowaniu o sposobach zagospodarowania gruntów i wykorzystania środków przeznaczonych na ten cel. Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego wyraża przekonanie, że ustawa

W ostatnim punkcie porządku dziennego obrad posłuchaliśmy odpowiedzi przedstawicieli rządu na interpelacje i zapytania poselskie. Podniesiono w nich m.in. problemy pracy handlu w wolne soboty i niedziele, produkcji odcydek dla dzieci, sprawy gospodarki gruntami rolnymi, skuteczniejszej ochrony środowiska, a zwłaszcza lasów przed emisją szkodliwych zanieczyszczeń przemysłowych, a także zagadnienia związane z polepszeniem zaopatrzenia gospodarki w ogumienie.

W uchwale programowej IV Zjazdu ZSMP zawarto kilkadziesiąt zadań, które

W stanowiącym w sprawie najważniejszych problemów wychowawczych i socjalno-bytowych młodego pokolenia Polaków z zadowoleniem odnotowano fakt, iż w ostatnich latach problemy młodzieży były przedmiotem dyskusji, najwyższych władz kraju.

Na zakończenie głos zabral przewodniczący ZG ZSMP Jerzy Szmajdziński. Podkreślił, że z obrad IV Zjazdu organizacja wychodzi wzmożona swym dotychczasowym dorobkiem i programem na przyszłość. Pełną świadomością, iż powinnością młodzieży jest stać się, aktywnym w rozwoju socjalistycznej Ojczyzny, Polskiej Ludowej.

Na zakończenie głos zabral przewodniczący ZG ZSMP Jerzy Szmajdziński. Podkreślił, że z obrad IV Zjazdu organizacja wychodzi wzmożona swym dotychczasowym dorobkiem i programem na przyszłość. Pełną świadomością, iż powinnością młodzieży jest stać się, aktywnym w rozwoju socjalistycznej Ojczyzny, Polskiej Ludowej.

Na zakończenie głos zabral przewodniczący ZG ZSMP Jerzy Szmajdziński. Podkreślił, że z obrad IV Zjazdu organizacja wychodzi wzmożona swym dotychczasowym dorobkiem i programem na przyszłość. Pełną świadomością, iż powinnością młodzieży jest stać się, aktywnym w rozwoju socjalistycznej Ojczyzny, Polskiej Ludowej.

stwarza możliwość kompleksowego przygotowania i nowo budowlanych. Istotnym elementem ustawy jest wykorzystanie siły i umiejętności właścicieli i użytkowników nieruchomości.

Niezbędne jest opracowanie w jak najszybszym czasie szczegółowych rozporządzeń wykonawczych do ustawy, które będą ochraniały budownictwo mieszkaniowe oraz wady możliwości pozyskiwania terenów pod infrastrukturę społeczną.

Pos. Mieczysław Lub (PZPR — Warszawa) stwierdził, że przedstawiony projekt daje pełne ujęcie problematyki obrotu nieruchomości z punktu widzenia potrzeb rozwoju przestrzeni miast i wsi. Za zasadne należało połączenie w jednej akcie prawnym szeregu dotychczasowych przepisów regulujących gospodarkę gruntami oraz wywłaszczenia. Ustawa powyższa problematykę umiunie całościowo, znacząco podzielił na gospodarkę terenami miejskimi i wiejskimi. Ustawa zawiera również wyroczby o ochronie i kształtowaniu środowiska, o ochronie gruntów rolnych i leśnych, o planowaniu przestrzennym, przedłożony projekt ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości jest kolejnym ogniwem w tworzeniu warunków do prowadzenia przez państwo racjonalnej gospodarki gruntami — powiedział pos. Ludomir Stasiak (ZSL, Płock). Ustawa ta w dużym stopniu powinna zaważyć na rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego, a jednocześnie stanowić skuteczne zabezpieczenie przed niesprawnością i nadużyciami oraz przed niegospodarnym szafowaniem ziemią. Dlatego też — stwierdził pos. L. Stasiak — Klub Poselski ZSL, w imieniu którego występuje, będzie głosował za przyjęciem ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, wraz z poprawką zgłoszoną przez posła sprawodawcę.

Pos. Krystyna Wawrzyniowicz (SD — Jelenia Góra): Projekt ustawy spełnia kilka

Przemówienie

Wojciecha Jaruzelskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Przedstawiając się przemówił politycznym zasilem, walcząc wspólnie z partią o to, by ładen z waszych wykładów nie stał się rozkładem. Taki jest narodowy, patriotyczny, humanistyczny, a więc i po prostu ludzki wykład tej walki.

O umacnianiu ludowego państwa, rozwoju socjalistycznej demokracji, pozbawieniu jednolitości dla wszystkich, sprawozdanie decyduje o państwie, o tym, który ma prawo korzystać z praw i skrupulatnie wypełnia obowiązki. Przepięknie procesowi doradztwa do tej roli to zasadniczy kierunek socjalistycznej demokracji.

Nie przebiega ona według tradycyjnego regułu pokoleń. Wskazywać na to, co powiem nie będzie się w tej sali z pełną swobodą, ale prawdą jest, że nie brak ludzi starszych, którzy nieśmiało energią toczą drogę nowemu. I nie brak młodych, którzy energią toczą drogę starożytności i biurokracji, noszącej nastroje niechęci, niechęci do działań politycznych i pozostających.

Odnosząc się do tego, że odnowa wymaga więc zdecydowanego wsparcia procesu podnoszenia wymagań, powołując się na egzemplarstwo elementarnej zasady, by każdy porządek robił swoje.

To prawda, że jest jeszcze trudna, mamy przeciwko sobie wiele warunków. Należy do nich ciężar wysoko procentowanych zadłużenia i podnoszonego nadkład podatkowy amerykańskich, zachodnich restrykcji. Ich doświadczenia skutki sięgają 15 miliardów dolarów. Czy widać, że to kwota, którą można budować 800 tysięcy mieszkań lub 14 tysięcy szkół. Mogłoby powstać 300 tysięcy miejsc smutnych. A ile można by zbudować nowych fabryk, zastalować nowych technologii i wyposażać.

Ala ta współczesna forma bombardowania Polski przez imperializm nie rzuciła i nie rzuci nas na kolana, nie straszyła z drogi socjalizmu. Niedawne spotkanie na kierowniczym szczeblu Układu Warszawskiego, a w szczególności serdeczne i owocne rozmowy przeprowadzone z tow. Michaiłem Gorbaczowem potwierdziły naszą międzynarodową jedność oraz zdecydowanie wspólnego, coraz lepszego skoordynowanego, marzenia naprzód.

Wyobraźmy sobie, że kryzysy zapadły. Odrabiałbyśmy czas stać nas już na to, by rozwiązywanie bieżących problemów w coraz szerszym zakresie łączyć z podejmowaniem zadań rozwojowych.

W tym kierunku zmierzają prace nad założeniami pięcioletniej 1986—1990 oraz programem perspektywicznym, który swymi skutkami sięgnie rubież XXI wieku.

Poddamy w niedługim czasie te dokumenty pod publiczną dyskusję. Jeśli potwierdzi ona społeczną gotowość realizacji surowych wymagań, podjęcia koniecznych ciężeń i ograniczeń, a zwłaszcza wykorzystania wszystkich rezerw, przy czym nie tak po prostu, w ogóle, deklaracyjnie, ale konkretnie i siebie, na twardej zasadzie „co za co” — wówczas z najwyższą chęcią będziemy plany te korygować w górę.

Świat współczesny stawia przed nami epokowe wyzwania. Trwa wyścig technologiczny, rewolucja naukowo-techniczna. Musimy, wśród tysiąca przeszkód i dolegliwości, doganiać uciekający czas, mierzyć dziś generacjami komputerów i układów scalonych wielkiej skali integracji upowszechniać wdrażanie robotów, rozwój wielkiej chemii i biotechnologii. Musimy walczyć o chleb nasz codzienny i patrzeć w rok dwutysieczny. Tu powinniśmy przede wszystkim wkroczyć ci, którym wzmawia się, że są „straconym pokoleniem” — młodzież — z jej wiedzą, niechęcią do myślenia i zapalem. Partia liczy, że nowatorstwo młodych, pozwoli forsować skutecznie cywilizacyjne progi, torować Polsce drogę do nowoczesności.

Wiele jest jeszcze barier do pokonania. W tym wynikających z braku wyobraźni, wygodnictwa, skostnienia niektórych ludzi na różnych szczeblach funkcjonowania władzy. To będziemy coraz ostrzej zwalczać.

Ala są też bariery wynikające z utrzymującej się w wielu środowiskach młodzieży nieufności i apatii. Nie da się też przemilczeć przejawów niedostatecznej aktywności na zewnątrz, zasklepiania się poszczególnych ogniw ruchu młodzieżowego, porzucania na „przekonywaniu przekonanych”.

Łatwo powiedzieć: przeszkadzają biurokraci, utrudniają klikę, marnotrawią nieudolnie, przechwycają malwersacje. Pomóżcie zrobić porządek. Powołanie Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej jest również zaproszeniem dla szerokiego aktywnego ZSMP, dla tworzenia młodzieżowych brigad inspekcyjnych, dla ich śmiałości, wręcz rewolucyjnego działania. Oświadczam

też trybuna, że takie działania, działania „pod prąd” — znajdzie pomoc i poparcie ze strony naszej partii.

Nie jesteśmy bowiem przedmiotem uchwały IX Plenum, lecz jej podmiotem, pierwszym z adresatów. Więcej uporu, aktywności, wadziwości z waszej strony — bez tego realizacja programu się nie odbędzie.

Ala też życie nieustannie przypomina, jak silnie praca z młodzieżą umacniania jest pracą z jej wychowawcami, jak koniecznie jest wzrost wymagań wobec wszystkich, którym socjalistyczne państwo powierzyło ten odpowiedzialny obowiązek.

Należy do nich w świetle statutu również każdy członek partii, każda organizacja partyjna. W praktyce bywa z tym różnie. A przecież jakoś pracy z młodzieżą stanowi zasadnicze kryterium partyjnego przewodzenia, służby, odpowiedzialności.

Wasz Zjazd odbywa się w przededniu niezwykle doniosłych rocznic. Skłania więc do historycznych, ale i wyidealizujących stań wstecznych wniosków i refleksji.

Pierwsza z nich, to że po-laczenie rozmachu z realizacją, zapału z wytrwałością rozstrzyga o spełnieniu szans, po której sięgnie pokolenie żołnierzy i partyzantów, pionierów Ziemi Zachodniej i Północnych, budowniczych Nowej Huty i Warszawy, realizatorów reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu, walki z analfabetyzmem.

Pragnę jak najserdeczniej pozdrzić obecnych w tej sali reprezentantów tamtego wspaniałego pokolenia. Doświadczcie, jak wiele można stworzyć, gdy się chce i potrafi. Wykazaliście, że najważniejsza jest ofiarna praca. Tylko ona rozstrzyga o losach narodu, o jego pomysłowości.

Druga refleksja dotyczy bezspornie 40 rocznicy zwycięstwa. Jest ona dla was wyzwaniem z podreżaniem. Ale to nie zwalnia z obowiązku, by o niej pamiętać, by się w nią wczuć, by w pełni zrozumieć pływające w niej natchnienia i wnioski.

Podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia. Kraj, który w drugiej wojnie światowej utracił co piątego obywatela, ma szczególne prawo do wolności, do pokoju, do oskarżenia agresywnych sił imperializmu, o spychanie ludzkości ku krawędzi katastrof.

Ta intencja kierowała się podpisując protokół o przedłużeniu okresu obowiązywania Układu Warszawskiego. Był on w ciągu minionych 30-tu lat niezawodną tarczą pokoju i bezpieczeństwa narodów socjalistycznej wspólnoty. Jest nadal dobitnym potwierdzeniem woli naszych sojuszników państw kontynuowania walki o odpreżenie i dialog w stosunkach międzynarodowych.

Najważniejszą płaszczyzną wymiany osiągnięć i doświadczeń jest przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami RWPG. Reorientacja w tym kierunku wyznacza trwałą perspektywę działań i poszukiwań waszego pokolenia.

Z obecnymi tu przedstawicielami bratnich młodzieżowych organizacji wielu z was spotka się niebawem na moskiewskim festiwalu. Dołóżcie starań, by postawić i aktywność polskiej młodzieży przyczyniła się do pełnego sukcesu tego wielkiego spotkania.

Wasz zjazd kończy obrady w przeddzień międzynarodowego Święta Pracy. Od dziesiątków lat ulicami polskich miast idą w dniu 1 maja w jednym szeregu ci, którzy swą klasową walką zaszczytliwili w Polsce myśl rewolucyjną, ci którzy tworzyli zryby socjalistycznej Rzeczypospolitej — i ci, których współczesna powinność wobec Ojczyzny bierze swój początek z tego rodowodu.

Jesteśmy przekonani, że patriotyczna młodzież polska weźmie gromadnie udział w tegorocznych obchodach 1-majowych, w atmosferze godności, powagi, szacunku dla ludzkiego trudu. Taki atmostery nikt nie ma prawa i nikt nie może. Ani wrogie siły z zewnątrz, ani amatorzy politycznej maskarady w kraju.

Teraz najważniejsze to co przed nami. To co zrobimy wszyscy, którzy Ojczyznę kochają i dla niej się trudzą. Sprawi to wspólna myśl i wspólna praca, połączenie sił i doświadczenia starszych z energią i zapalem młodych. Sprawi to serdeczne wierz naszej partii z klasą robotniczą, z ludźmi pracy miast i wsi, z reszą naszych następców i kontynuatorów.

Jesteście ich awangardą, czołową nową pokolenia. Partia na was polega. Jest pewna, że nie zawiedziecie, że potwierdzicie to zaufanie.

Uważajcie, że pracując w najbardziej odpowiedzialnym sensie, okładacie własną przyszłość. To przyszłość Polski, przyszłość socjalizmu.

Życzę wam drodzy moi szczerą na tej drodze.

„GW” rozmawia z prorektorem Akademii Nauk Społecznych — prof. dr. hab. WIESŁAWEM ISKRĄ

— „GW”: — W latach 1977—83 był Pan Profesorem wice-dyrektorem Międzynarodowego Instytutu Ekonomicznego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie. Pana zatem, jako specjalistę, proszę o skondensowaną genezę powstania RWPG w 1949 roku.

Prof. dr. hab. Wiesław Iskra: — Fundamentalne znaczenie miał fakt, że to właśnie Związek Radziecki zainicjował po zakończeniu II wojny światowej tworzenie nowego typu międzynarodowych stosunków gospodarczych, o-partych na międzynarodowym

ba obiektywnie uzasadnioną i odpowiadała aspiracjom rozwojowym społeczeństwa. Przy wszystkich brakach, kłopotach i dysproporcjach, które ujawniły się w przemysle polskim, dysponuje on bezspornymi i niepodważalnymi osiągnięciami. Polska, jak nigdy dotąd, rozporządza potężnym, chociaż technicznie zróżnicowanym, potencjałem przemysłowym. Doceniając w pełni wagę różnorodnych czynników wewnętrznych, trzeba sobie jednocześnie zdawać sprawę, że wyniki gospodarcze PRL w minionym 40-leciu byłyby nie do po-

Brześć, dzięki czemu do Polski popłynęło dodatkowo 5 mld m sześć, gazu ziemnego z ZSRR.

Do tego trzeba dodać, że stosowanie zasady „cen krocących”, przyjętej na międzynarodowym rynku socjalistycznym, przyniosło i nadal przynosi Polsce oraz pozostałym krajom socjalistycznym korzyści w postaci miliardowych oszczędności dewizowych, zwłaszcza przy zakupie ropy naftowej i gazu. Dzieje się tak dlatego, że te ceny były i są na międzynarodowym rynku socjalistycznym znacznie niższe, niż na rynkach światowych. W warunkach gwałtownego wzrostu cen światowych, głównie na paliwa i surowce, jaki miał miejsce od 1972 r., stosowanie „cen krocących” po-

rozwinętych gospodarczo krajów kapitalistycznych, gdyby nie doprowadziło do nadmiernego wzbicia cen ropy i gazu, to nie znieważono by wówczas owego stabilizującego wpływu.

— W kwietniu odbyły się w Moskwie — z udziałem wicepremiiera Janusza Obodowskiego, pełniącego obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG — rozmowy na temat przygotowań do przewidzianej na czerwiec 40 sesji RWPG. O-mówiono również najważniejsze problemy polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie realizacji wzajemnych dostaw, kooperacji i specjalizacji, w tym zwłaszcza realizacji tematów wynikających z wieloletniego programu rozwoju współpracy gospodarczej i

RWPG a polskie perspektywy

socialistycznym podziale pracy, w ramach którego zrealizowano z utrwalania tradycyjnego dzielenia krajów na przemysłowe i rolniczo-surowcowe. Ta strategicznie ważna reorientacja otwierała europejskim i pozaeuropejskim krajom demokracji ludowej nowe horyzonty rozwojowe. Wynikało z niej bowiem, że międzynarodowa współpraca ekonomiczna nowego typu będzie podporządkowana potrzebom industrializacji i stopniowemu wyrównywaniu poziomów rozwoju gospodarczego krajów uczestniczących w międzynarodowym socjalistycznym podziale pracy.

Nieprzypadkowo więc nowa instytucja międzynarodowa, która w 1949 r. powstała do życia i której powierzono organizowanie wielostronnej współpracy gospodarczej między europejskimi krajami socjalistycznymi, nazwano Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ta współpraca stała się w praktyce jedną z podstawowych sił napędowych ich dynamicznego rozwoju i przebudowy całej struktury społeczno-gospodarczej, opartej na przemysle.

— Polskie 40-lecie wskazuje jednak, że nie obszedło się u nas bez potknięć.

— Rozwój gospodarczy naszego kraju w tym okresie był również zderzany z ograniczeniami w dostawach surowców przez industrializację socjalistyczną. Jednakże w realizacji tej koncepcji popełniano pewne błędy. Chodzi głównie o to, że okresami nadmiernie przyspieszono rozwój przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, w stosunku do innych gałęzi produkcji materialnej, co prowadziło do napięć i dysproporcji gospodarczych. Za nadmierne przyspieszenie rozwoju przemysłu w jednym okresie, kłopoty trzeba było płacić jego zwolnieniem w innych.

W sumie jednak potrzeba dynamicznego rozwoju przemysłu polskiego była potrzebna.

wyższenia bez współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

— Ma Pan niewątpliwie na myśli obustronną współpracę w zakresie środków produkcji.

— To przede wszystkim. Współpraca polsko-radziecka obejmuje wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, a więc i wszystkie podstawowe grupy towarów, które w tych gałęziach powstają. Jednakże środki produkcji, a zwłaszcza maszyny i urządzenia oraz surowce i paliwa, ze względu na ich rolę w procesie reprodukcji społecznej i dominujący udział we wzajemnej wymianie, zasługują na uwagę szczególną. Poprzez ten właśnie pryzmat można dostrzec wszystkie podstawowe walory współpracy ekonomicznej ze Związkiem Radzieckim oraz jej wydatny wpływ na rozwój gospodarki polskiej.

— Jednym z takich przykładów kooperacji przynosiła Polska konkretne, wymierne korzyści. Jest udział naszych specjalistów w realizacji określonych inwestycji.

— Oczywiście, Polska współnie z innymi krajami RWPG lub samodzielnie uczestniczy w realizacji na terytorium ZSRR takich ważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych jak produkcja surowców żelaznych i niektórych rodzajów żelazostopów, zagospodarowanie złóż gazu i budowa gazociągów Orenburg — zachodnia granica ZSRR, budowa zakładu celulozowego w Ust-Iłimsku, Kijembajewskiego Kombinatu Azbestowego, obiektów przemysłu naftowego czy Chmielnickiej Elektrowni Atomowej. Z tego tytułu Związek Radziecki dostarcza nam dodatkowo surowce ogólnej wartości — liczonej w cenach stałych z 1980 r. — 7,5 mld rubli. Ostatnio np. polskie organizacje budowlane wykonały od-cinek gazociągu Kobryń-

wodowo, że i ceny płacone na rynku radzieckim były dużo niższe od cen na rynkach światowych. Tak, np. w 1981 r. za tonę radzieckiej ropy naftowej płacono 92,3 rub. i, podczas gdy na rynku światowym musielibyśmy za nią zapłacić 187,9 rubli.

Dla udukkowania tego postępu obliczenia, z których wynika, że wydana zakupionych przez Polskę w ZSRR w latach 1970—83 szesnastu podstawowych surowców, w porównaniu z ich o-szacowaniem według bieżących cen światowych, notowanych w tym okresie, daje różnicę w wysokości ponad 5 mld rubli transferowych, które nasz kraj zaoszczędził.

Wysokiej opłacalności wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim sprzyja również jego bliskość geograficzna. Korzystne znaczenie ma też fakt, iż w stosunkach między Polską i ZSRR koszt transportu rozkłada się po połowie między dostawcą i odbiorcą.

— W okresie planu sześcioltniego dzięki radzieckim maszynom i urządzeniom, dokumentacji naukowo-technicznej oraz wsparciu inżynierskiemu i kredytowemu zbudowano w Polsce szereg obiektów przemysłowych, w tym zakłady bawełniane w Fastach i Zambrowie. Czynna aktualnie w Białymstoku wystawa obrazuje efekty wszechstronnej współpracy pomiędzy regionem północno-wschodnim naszego kraju a Litwą i Białorusią. Myślę, że cechą szczególną tych lat kooperacji była duża stabilność gospodarcza.

— Współpraca ekonomiczna z naszym wschodnim sąsiadem zawsze oddziaływała stabilizująco na naszą gospodarkę narodową. Gdyby więc w latach 70-tych nie zmieniono tak gwałtownie struktury geopolitycznej wymiany towarowej PRL ze światem zewnętrznym — na rzecz

naukowo-technicznej między PRL i ZSRR na okres do 2000 roku. Jak Pan Profesor ocenia perspektywy tej współpracy?

— Na pewno pozytywnie. Przyszły rozwój współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej z ZSRR i innymi krajami RWPG wytycza u-stalenia, przyjęte na spotkaniu towarzyszy Wojciecha Jaruzelskiego i Konstantina Czerniemi w 1984 r. oraz spotkania przywódców krajów RWPG na moskiewskim szczycie w sprawach gospodarczych, gdzie m.in. określono kompleksowy program współpracy naukowo-technicznej krajów RWPG na 15—20 lat. Program ten obejmuje pięć bloków tematycznych, posiadających wielowe znaczenie dla przyszłego rozwoju naukowo-technicznego i gospodarczego Polski i pozostałych krajów RWPG.

Dostęp do nowoczesnych rozwiązań technicznych ZSRR i innych krajów socjalistycznych pozwoli Polsce ograniczyć skutki blokady technicznej i ekonomicznej, podjętej przez państwa kapitalistyczne i zmniejszyć istniejące w tej dziedzinie uzależnienie. Ponadto, w warunkach przestawiania gospodarki narodowej na rozwój intensywny, staje się absolutnie konieczne pełne wykorzystanie potencjalnych możliwości międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy dla selektywnego rozwoju przemysłu przetwórczego, zwłaszcza maszynowego. W Polsce zrozumienie tej bezwzględnej konieczności uważamy za gorzkie, a więc i bardzo przekonujące doświadczeniem. Sądzę, że Polska winna ze wszelkich miar włączyć się do tego procesu i starać się wykorzystywać go do planowanej restrukturyzacji produkcji przemysłowej.

— Dziękuję za rozmowę. Krystyna Konecka

Praca i pokój

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie było święta 1 Maja, którego byśmy nie witali nowymi rezultatami twórczej pracy w miastach i na wsi. Przez całe 40-lecie realizacji polityki porządku, walki i socjalistycznych reform.

IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii, a PZPR potwierdza w swej działalności konsekwencję i rzetelność w realizacji polityki porządku, walki i socjalistycznych reform.

Jak w latach poprzednich, tak i w tegorocznych obchodach 1 Maja łączymy nasze wspólne dążenia i cele, to wszystko co jednoczy nas — Polaków. Organizatorami obchodów były zawsze robotnicze partie. W pierwszych latach powojennych — obok członków partii i stronnictw politycznych — pójda bezpartyjni, związkowcy i nie straszeni, bez względu na różnice poglądów w poszczególnych kwestiach, wszyscy, którym drogi jest pokój w ojczystym domu.

Z głębokim niepokojem i oburzeniem przyjmujemy społeczeństwo naszego regionu próby wzniesienia napięć w stosunkach międzynarodowych, rewizjonistyczne zapędy odwoławców zachodnoniemieckich czy reaganowskie zamiary uhonorowania pamięci hitlerowskich winnych masowych zbrodni. Wśród pierwszomajowych hasel nie zabraknie naszego zdecydowanego stanowiska wobec obłędnej wyścigu zbrodni, woli walki o szczęśliwe życie w pokoju, o naszą i naszych dzieci spokojną przyszłość.

Zdajemy sobie sprawę, że żyjemy w niełatwych warunkach. Przewidywania kryzysu. Powoli, lecz systematycznie wychodzimy z niego, o czym dobitnie świadczą stały wzrost produkcji w zakładach przemysłowych naszych województw. Na przykład produkcja suwalskiego przemysłu była w marcu wyższa o 15 procent w porównaniu do tego samego miesiąca roku ubiegłego.

Wystarczy przebiec się po wydziałach produkcyjnych BZPW im. Sierżanta. Hajnowskiego PPD, Zambrowskich ZPR, ZSO w Wilkaszach, ZPPiW w Rucianem Nidzie, ZPW im. E. Piłata w Wasilkowie i innych zakładach, aby przekonać się, że wszędzie trwa wyjątkowa praca, która przynosi każdego dnia bezcenne wartości. Nie udało się przeciwnikom politycznym wykorzystać robotniczego protestu w roku 1980 dla własnych, nieczynnych celów, sprzecznych z interesem narodu i socjalistycznego państwa. Dziś także nie odnosi skutku ich jęczące nawoływania do awantur oraz różne demagogiczne hasła, tak chętnie upowszechniane przez dywersyjne rozgłoszenie zachodnie, zwłaszcza „Wolną Europę”. Załogi robotnicze swą solidną pracą dokumentują poparcie dla programu

Święta 1 Maja obchodząc będziemy w przekonaniu, że przezwyciężymy do końca trudności i wyjdziemy na drogę rozwoju, w czym istotną rolę i szansa przypada ludziom młodym. Od nich bowiem — co nie jest żadnym sloganem — zależy przyszłość kraju. Ze od młodych zależy tempo przezwyciężania trudności, że mogą i potrafią wiele zdziałać — dowodzi ich praca w sferze produkcji, cenne społeczne inicjatywy, działalność w radach narodowych i organach spółdzielczych.

Umocnia się porozumienie narodowe. Wzrastają szeregi związków zawodowych i siły społeczne w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego. Czas, jaki upłynął od 1980 roku, dobitnie potwierdza siłę partii, zdolność prowadzenia klasie robotniczej i skuteczność obrony jej interesów. Ten proces stabilizacji społecznej scentralizował wybory do Sejmu PRL. Ta świadomość będzie nam towarzyszyć w 1-majowych manifestacjach jedności.

Stróża się miasta i wsi Białostocznicy. Łomżyńskiego i Suwalskiego do 1-Majowego święta. Jak w ciągu 40 lat, tak i w tym roku — szczególnie bogatym w doniosłe rocznice i wydarzenia — społeczeństwo naszego regionu zmanifestuje masowym udziałem w obchodach 1 Maja — w korycie bielo-czerwonych i czerwonych szturmów, transparentów i emblematów — swe poparcie dla zgody narodowej.

Nie ma to jak w przedszkolu

Rozpoczyna się okres wy-czekiwania rodziców na decyzję o przyjęciu dzieci do przedszkoli. Wpłynęło o wiele więcej podań niż jest miejsc. Białostockie przedszkola są przepelnione, lecz nie wszystkie. W niektórych, szczególnie tych na „starych” osiedlach, jest luźniej. Jest miejsce do pracy, zabawy, i odpoczynku.

Tak jest m. in. w białostockim Przedszkolu nr 49 przy ul. Pogodnej. Jest ono miejscem ćwiczeń studentów Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Przez dwa dni w tygodniu zajęcia prowadzone są bądź hospitowane przez studentów wychowania przedszkolnego z Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Na naszych zdjęciach prezentujemy jeden dzień dzieci, nauczycielek i studentów II roku Filii UW w Przedszkolu Cwiczeń. (kf)

Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI



Siła w jedności

Od dziesiątków lat na całym świecie uroczyste obchodzone jest Święto Pierwszomajowe. Przebiega ono pod znakiem międzynarodowej solidarności ludzi pracy. Również w naszym regionie obchody robotniczego święta mają bogatą tradycję. Jako pierwsi obchodzili je robotnicy Białegostoku i okolicznych miast, następnie przybrały one masowy charakter, obejmując swym zasięgiem ludzi pracy zarówno z miast, jak i wsi.

Dziś, przygotowując się do tegorocznego 1-majowego pochodu, warto na chwilę powrócić do tych pięknych tradycji robotniczego święta.

W latach 1877—1878 wybuchają pierwsze wielkie strajki w fabrykach białostockiego okręgu przemysłowego. Głównym echem obdoby się szczególnie wystąpienia włókienniczy. Robotnicy żądali przede wszystkim znośniejszych warunków pracy oraz podwyżki zarobków. Należy bowiem pamiętać, że byli oni pozbawieni elementarnych praw; pracowali po 12—16 godzin, za te same roboty kobiety otrzymywały mniejszą zapłatę niż mężczyźni, w pomieszczeniach produkcyjnych panował brud, zaduch i ciemność. Pierwsze strajki zakończyły się sukcesem robotników.

To poruszenie rewolucyjne białostockiego proletariatu miało również ważne reperkusje polityczne. Z jednej strony wzbudziło czujność państwa i władz carskich. Jednocześnie spowodowało rozwinięcie działalności pierwszych partii robotniczych. W 1883 roku przyjeżdża z Łodzi H. Gostkiewicz i tworzy komórkę „Proletariatu”. W latach 1888—1892 działała w Białymstoku koło „II Proletariatu”. Wcześniej istniała w Białymstoku grupa „Narodowej Woli”.

W latach dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia dochodzi do nowych strajków białostockich robotników. Prawda, strajkujący uzyskują podwyżkę zarobków, ale napotyka również na brutalną interwencję policji i wojska.

Robotnicy lepiej zdają sobie teraz sprawę z tego, że zadania ekonomiczne muszą być wsparte walką polityczną. Te prawdy uświadamiają im partie robotnicze — Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, Polska Partia Socjalistyczna i Związek Robotników Zydowskich Bund. Ich pierwsze organizacje powstały w Białymstoku w latach 1893—1897. Do wybitniejszych działaczy SDKPŁ i PPS należeli w tym czasie W. Bogdanowicz, F. Kon i T. Witowski.

Pierwsze lata naszego wieku charakteryzują się kryzysem w białostockim okręgu przemysłowym. Strajki metalowców, garbarzy i włókienników spotykają się z ostrymi represjami władz carskich. To z czasem spowoduje, że walki przybiorą charakter społeczno-polityczny i narodowowyzwoleńczy. Przeniosła się też stopniowo na ulice. Partie robotnicze — SDKPŁ, PPS i Bund — wykorzystują do tego celu demonstracje 1-majowe, pogrzeby rewolucjonistów, przedstawienia sztuk Maksyma Gorkiego. W zakładach i na ulicach pojawia się coraz więcej ulotek, pism, odezw.

robotnicze ogłaszają bojkot wyrobów fabryki Janowskiego. Zwycięzają Janowski po raz drugi musi ustąpić i przyjąć postulaty robotnicze.

Udane i dobrze zorganizowane strajki w fabryce tytoniowej odbijają się głośnym echem w całym białostockim okręgu przemysłowym, a nawet Królestwie Polskim, na Litwie i w ośrodkach robotniczych Rosji. W następnych latach tam, gdzie partia zdobyła nawiązać porozumienie między sobą i skoordynować wystąpienia robotnicze o charakterze ekonomicznym i politycznym, strajki zakończyły się przeważnie sukcesem. I odwrotnie: rozproszenie sił prowadzi do osłabienia walki robotników o poprawę ich bytu i warunków pracy. Przykładem może być nieudany strajk w zakładach wyrobu żelaznych Wieczorka w Białymstoku.

Ala wróćmy do demonstracji politycznych. Pierwsza na większą skalę miała miejsce w 1901 roku w Białymstoku. PPS i Bund przekształciły pogrzeb zydowskiego robotnika M. Wysockiego w wystąpienie przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu, carskiemu absolutyzmowi i prześladowaniom politycznym. Wtedy to na ulicach Białegostoku po raz pierwszy rozbrzmiewały

Ciąg dalszy na str. 4

Rosną razem z zakładem

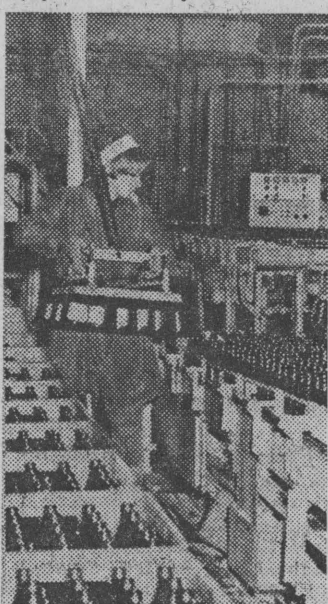
Tu, zaledwie dwadzieścia lat temu, rozpoczął się powojenny awans miasta. Rodziło się nowe, pierwsze w takich wymiarach, środowisko robotnicze. Dziś — ponad 1,3 tys. ludzi. Wiele z nich pamięta jeszcze konstrukcje rusztowań, na których dźwigały z płasków Kraków mury fabryki. Siwizna przyspływała skronie, dźwięk stwardniały jeszcze bardziej. I nikt ich, żadną siłą, stąd nie wyrwie.

Cóż więc trzyma tu Siliwską, Stępczyńską, Chrapowicką, Dąbrowską, Gwalcę, Frackowską, Jagielską, Sakowską, Uściłowską? Lekka robota? Bzdura! W Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży nie ma łatwej roboty.

Mogą coś na ten temat powiedzieć, chociażby ci z kapturów. Czterdziestu osób, prawie same kobiety. Smrodzi, hałas, zima, często trzeba było zabijać ręce.

Może więc wyszły z roboty? Też nie, bo w wielu innych zakładach zarobek można więcej. Więc co?

— Jak by to panu powiedzieć? — zastanawia się starszy mężczyzna spotykany obok giganicznych silosów Wytwórni Pasa. — Pa prostu się jest. Coś trzyma...



Browar. Mimo wielu usprawnień — niełatwo tu pracować.
Fot. JANUSZ KŁEWSKI

Stale uszuja nad utrzymaniem rytmu produkcji, a więc — ciągłość dostaw surowców i materiałów. Jak aktywizować sprzedaż produktów? Jak utrzymać rytm pracy? Wytwórnia pasy potrzebuje stałych dostawców jęczmienia, pszenicy i strączkowych — trzeba więc się rozprężyć za kontrahentami. Roboty jest tyle, że czasem nie wiadomo za co najpierw chwycić.

Tak samo zresztą jak w Komitecie Zakładowym PZPR. Sekretarz Krzysztof Jasiński.

Zajmujemy się praktycznie wszystkim — od wyprodukowania dzieł i młodzieży, poprzez sprawy bhp, ochrony przeciwpożarowej, po wszystkie co wiąże się z produkcją. Nie wyrecytujemy, rzecz jasna, działających w zakładzie ko-

Nikt nie wie, że tu kiedykolwiek co będzie. Długo, bel doboru mówi. Latem było podmuch wiatru wzniecał piaskową burzę. Nawet „kotła broda” rosła nie cniła. Wygłaskano.

Najpierw, w 1964 r. ruszyła kroczenia i suszenia mączki ziemniaczanej. W dwa lata potem — glukozowania, a w 1968 r. Łomża zaczyna obracać w sławę, jako producent doskonałego piwa.

Niespełna dziesięć lat temu rozpoczęła pracę wytwórnia pasy. Dziś łomżyńskie przedsiębiorstwo jest największym tego typu w kraju zakładem przetwórstwa spożywczego.

Szef rady pracowniczej — Stanisław Karwowski, wszyscy musi mieć w zasięgu pamięci i wzroku. Ludzie narzekają na pracę. Może i słusznie. Jeszcze rok temu średnia płaca nie przekraczała 11 tys. i co najmniej nie sympatycznie się czułeś, gdy widział, jak młoda dziewczyna na dźwięk skrzynek z butelkami piwa.

Oddzielny zagadnieniem jest cały blok spraw interesujących. Z prośbą o pomoc zwracają się do nas również bezpartyjni. Te działania doraźne, pod warunkiem ich pozytywnego wyniku, są dla nas z prośbą o pomoc, zmieniając czasem swoje zdanie o partii, lub też ugruntujują się w swoich przekonaniach, że jednak coś może i potrafi pomóc.

Ludzie trochę narzekają na związki. Ale ludzie mają to do siebie, że chętniej pewnie efekty ich pracy widzą od razu. Niewiele osób wie, że spraw codziennie musi rozstrzygać Michał Bronowicz z kolektorem, jak zwieźże wysłuchać, na ile lez

— Zależy tylko nie padało, bo dzieciaki pomkną...
WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

cyjnych „Unitra-Unitech” w Lipsku nad Biebrą. Podpowiadają, pomagają. Dobrze się składa, że jednocześnie prowadzą całą wytwórnię i przewodniczą w Zakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji. Siedzą więc po uszy w pomyślnych wspaniałych i złośliwych przed koleś.

I chyba pan Wiesław dobrze sobie radzi z potężną funkcją, bo w 1983 roku są już

trzydzieści miejsc w gronie najaktywniejszych doradców technicznych województwa suwalskiego, a ostatnio, gdy zbliżano rok ubiegły, awansował o jedną lokatę.

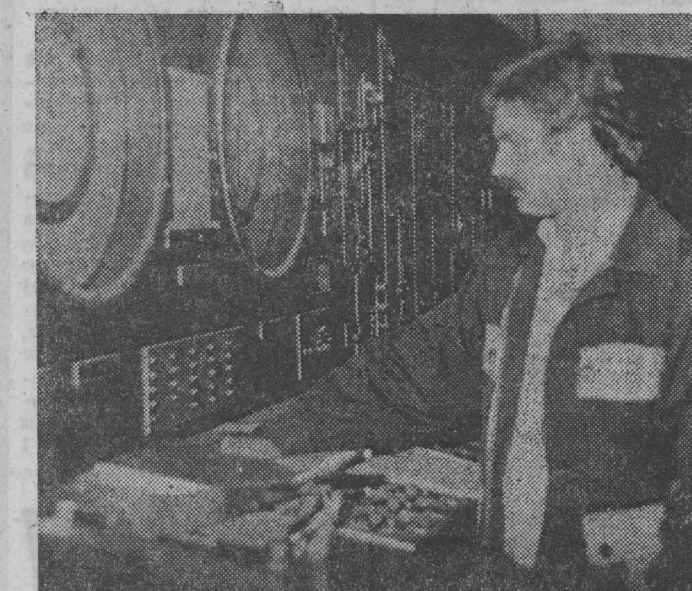
Do największego podium ma pan już blisko. Zresztą i waz zakładowy klub okazał się wiceliderem odrębnej klasyfikacji. Puchar, dyplom, nagroda pieniężna, że nie wspomnę już o kilku indywidualnych wyróżnieniach we współzawodnictwie, przyna-

skie przez tydzień utrzymywali w mieście stan pogotywa.

Demonstracja na sztuce Gorkiego w teatrze „Harmonia” zapowiadała, że w tym roku wiodłom może się nie udać zakaz obchodów 1 Maja. I tak też się stało. PPS, SDKPiL i Bund wydały odezwę, w których nawoływały: „Towarzysze, porzućcie prace i świętujcie nasze święto socjalistyczne 1 Maja! Precz z absolutyzmem! Niech żyje Republika Demokratyczna! Niech żyje socjalizm!” W większości z biłostockich fabryk odbyły się zebrania, w których

uczestniczyło od 150 do 500 ludzi. 1 Maja w wielu fabrykach przerwano prace, a robotnicy odświętnie ubrali się w ulice. Podobne demonstracje odbyły się m. in. w Krynkach i Zabłudowie. Była to pierwsza w większą skalę demonstracja 1-majowa w biłostockim okręgu przemysłowym, dobrze zorganizowana i pokierowana przez trzy główne partie robotnicze.

Potężne demonstracje polityczne odbyły się w czasie Rewolucji 1905 roku w Biłymstoku, Krynkach, Wasilkowie, Knyśynie, Choroszczy, Michałowie. W większości zakładów wybuchły strajki. Robotnicy oprócz postulatów ekonomiczno-socjalnych żądali ustąpienia władz carskich i ogłoszenia republiki. W Krynkach demonstranci opanowali nawet urząd pocztowy oraz posterunek policji i na kilka



Tomasz Kiciak kontroluje przebieg procesu naważania mieszanek w wytwórni pasy.

mórek, ale każda decyzja podejmowana przez dyrekcję w sprawach istotnych dla przedsiębiorstwa nie może być podjęta bez opinii partii.

Istnieje taki zwyczaj, że najpierw określona sprawa zajmuje się komitet zakładowy, a potem — rada pracownicza. Konsultuje się z nami — i inaczej być nie może — chociażby przy obsadzie stanowisk kierowniczych.

Oddzielny zagadnieniem jest cały blok spraw interesujących. Z prośbą o pomoc zwracają się do nas również bezpartyjni. Te działania doraźne, pod warunkiem ich pozytywnego wyniku, są dla nas z prośbą o pomoc, zmieniając czasem swoje zdanie o partii, lub też ugruntujują się w swoich przekonaniach, że jednak coś może i potrafi pomóc.

Ludzie trochę narzekają na związki. Ale ludzie mają to do siebie, że chętniej pewnie efekty ich pracy widzą od razu. Niewiele osób wie, że spraw codziennie musi rozstrzygać Michał Bronowicz z kolektorem, jak zwieźże wysłuchać, na ile lez

Pan Wiesław jest z wykształcenia inżynierem elektrykiem, a w produkcji pełni funkcję specjalisty technologicznego. Nie wpisano mu w zakres obowiązków wykazywania się techniczną pomysłowością. Widać jednak należy do tych, dla których „zrobić więcej niż każda” stanowił coś oczywistego.

Gdy ruch wytwórni zaczyna „siadać” koledzy grają w codziennie szarży. Nie wystarczy przygotować giełdę pomysłów. Raz w miesiącu, czy trochę rzadziej, zdoginować ich natężenia, stawać się premią co najmniej tyśiąca złotych, podsunąć problem, którego nikt jeszcze nie rozwiązał. No i okazuje się, że gdy w czwartym roku zgłoszono w lipskiej „Unitrze” 43 projekty, to w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. przybyło ich już 26. Oczywiście jest to statystyka dla zakładu, gospodarki i samych twórców, dla których poza należnymi honorariami, znajduje się jeszcze miejsce na do rocznej wycieczki zagranicą, na targi w Lipsku (tym razem w NRD) czy Płowid. Po prostu: trzeba myśleć. O pomysłach także. (apo)

czulony na wszelkie techniczne niedostatki. Władnie ze zwyciężył potrzeby i odrobny chęci bierze się fakt, że nasze pomysły przysporzyły w zeszłym roku gospodarce dwa i pół miliona zł. Mam w tym skromny udział — ze 200 tys. zł efektów. Jestem więc racjonalizatorem, mam nawet srebrną odznakę, ale przede wszystkim powinienem służyć innym swoim sześciu latom doświadczeniem i wiedzą, którą staram się w miarę możliwości uzupełniać.

dni przejeżdżał w miasteczku. Również 1 Maja dochodził w wielu zakładach do przerwy pracy. Niestety, po stłumieniu rewolucji na kilka lat osłabła działalność partii robotniczych w Biłymstoku.

W czasie I wojny światowej władze carskie ewakuowały tysiące robotników i ich rodziny w głąb Rosji. Tu w 1917 roku zastąpił ich październik. Wiele biłostockich rewolucjonistów i zwykłych robotników wzięło udział w Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na „Aurora” służył Jakub Mantyniuk z Nowoberezowa i Edward Szewko ze

Stocisku. W zdobyciu moskiewskiego Kremla brał udział Antoni Topolewski z Biłogostu, rady delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich organizowali Józef Burzyński z Bielska Podlaskiego, Józef Gniazdowski z Łomży, Bolesław Majewski z Gracjowa, Piotr Roszkowski z Łap, Maria Grochulska z Suwałk, Romuald Muklewicz z Suprawy. Imi wybitniejsi uczestnicy Wielkiego Października to Franciszek Kowalczyk i Eugeniusz Kubiliś z Suwałk, Józef Krzawnicki z Michałowa, Feliks Perkowski z Szepietowa, Aleksander Waszkiewicz z Biłowieży. Jednym z wybitnych dowódców Armii Czerwonej — oprócz R. Muklewicza i A. Waszkiewicza — był Piotr Borewicz z Suwałk.

Echa Rewolucji Październikowej dały o sobie znać w Biłostocku już w 1918

się napatrzyć. Ale chyba nie będzie. Dlatego przewodniczący organizacji związkowej jest ostrożny w ocenach i sadach. Robota idzie zgodnie z planem i to jest najważniejsza. Co dzień prawie organizacja powiększa się o nowego pracownika. Ludzie przełamują się w sobie, mniej zwątpienia w nich widac.

W świetlicy — wystawa. Dorobek zakładu w dwudziestolecie. Na czele patron — Aleksander Zawadzki. Świąta farba pachną 1-majową dekorację. Dziś, o godz. 13, będzie tu rojno i gwarowo. Zalogą spotka się na akademii. Sekretarz K. Jasiński wygłosi okolicznościowy referat. Potem będą dyplomy nagrody. Jak zdąży dotrzeć odznaczania — udekorują najlepszych. A jutro — wszyscy pójdą w 1-majowy pochód.

Na czele będą nieśli emblemat przedsiębiorstwa. Przygotowali już hasła i szturmówki. Ludzie się oglądają.

— Zeby tylko nie padało, bo dzieciaki pomkną...
WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

Pan Wiesław jest z wykształcenia inżynierem elektrykiem, a w produkcji pełni funkcję specjalisty technologicznego. Nie wpisano mu w zakres obowiązków wykazywania się techniczną pomysłowością. Widać jednak należy do tych, dla których „zrobić więcej niż każda” stanowił coś oczywistego.

Gdy ruch wytwórni zaczyna „siadać” koledzy grają w codziennie szarży. Nie wystarczy przygotować giełdę pomysłów. Raz w miesiącu, czy trochę rzadziej, zdoginować ich natężenia, stawać się premią co najmniej tyśiąca złotych, podsunąć problem, którego nikt jeszcze nie rozwiązał. No i okazuje się, że gdy w czwartym roku zgłoszono w lipskiej „Unitrze” 43 projekty, to w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. przybyło ich już 26. Oczywiście jest to statystyka dla zakładu, gospodarki i samych twórców, dla których poza należnymi honorariami, znajduje się jeszcze miejsce na do rocznej wycieczki zagranicą, na targi w Lipsku (tym razem w NRD) czy Płowid. Po prostu: trzeba myśleć. O pomysłach także. (apo)

czulony na wszelkie techniczne niedostatki. Władnie ze zwyciężył potrzeby i odrobny chęci bierze się fakt, że nasze pomysły przysporzyły w zeszłym roku gospodarce dwa i pół miliona zł. Mam w tym skromny udział — ze 200 tys. zł efektów. Jestem więc racjonalizatorem, mam nawet srebrną odznakę, ale przede wszystkim powinienem służyć innym swoim sześciu latom doświadczeniem i wiedzą, którą staram się w miarę możliwości uzupełniać.

dni przejeżdżał w miasteczku. Również 1 Maja dochodził w wielu zakładach do przerwy pracy. Niestety, po stłumieniu rewolucji na kilka lat osłabła działalność partii robotniczych w Biłymstoku.

W czasie I wojny światowej władze carskie ewakuowały tysiące robotników i ich rodziny w głąb Rosji. Tu w 1917 roku zastąpił ich październik. Wiele biłostockich rewolucjonistów i zwykłych robotników wzięło udział w Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na „Aurora” służył Jakub Mantyniuk z Nowoberezowa i Edward Szewko ze

Stocisku. W zdobyciu moskiewskiego Kremla brał udział Antoni Topolewski z Biłogostu, rady delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich organizowali Józef Burzyński z Bielska Podlaskiego, Józef Gniazdowski z Łomży, Bolesław Majewski z Gracjowa, Piotr Roszkowski z Łap, Maria Grochulska z Suwałk, Romuald Muklewicz z Suprawy. Imi wybitniejsi uczestnicy Wielkiego Października to Franciszek Kowalczyk i Eugeniusz Kubiliś z Suwałk, Józef Krzawnicki z Michałowa, Feliks Perkowski z Szepietowa, Aleksander Waszkiewicz z Biłowieży. Jednym z wybitnych dowódców Armii Czerwonej — oprócz R. Muklewicza i A. Waszkiewicza — był Piotr Borewicz z Suwałk.

Echa Rewolucji Październikowej dały o sobie znać w Biłostocku już w 1918

Moje 40-lecie

Zapamiętali i zapisali

Biblioteka Kofarzy się z wyposażeniem księżek. Jednak pracownicy ewangelickiej Biblioteki Wojewódzkiej nie są usatysfakcjonowani takim jednostronnym pojmowaniem tej zawodu. Chęć nie tylko dostarczać czytelnikom strajki duchowe, ale i otrzymywać coś w zamian.

Suwałska księgownia urządza więc konkursy nie na tempo podrywania zadrukowanych stron, ale wraca się do starych bytów, aby i oni spróbowali roli autorów. Niekiedy takie ilustracje, jak w przypadku konkursu adresowanego przede wszystkim do młodzieży — na suwalskie i mazurskie baśnie, legendy, opowieści ludowe. Oprócz napisanych tekstów młodzi uczestnicy konkursu otrzymali je ciekawymi rysunkami.

Ostatnia inicjatywa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach była adresowana głównie do ludzi starszych, którzy własnymi przeżyciami mogą uzupełnić historię Polski Ludowej. Konkurs na wspomnienie pod hasłem „Moje 40-lecie” ogłoszono w roku ubiegłym, wyznaczając termin nadsyłania prac do końca grudnia.

Wpłynęło sześćdziesiąt wspomnień, z których za najciekawsze uznano prace HALINY ŚLABIŃSKIEJ, KRYSZTOF KAPUSCIEK, HELENY PIETREWICZ, ALICJI KURACIŃSKIEJ. Autorami są mieszkankami Suwałk. Spośród wspomnień nadesłanych z terenów województwa za godne wyróżnienia uznano m.in. prace JERZEGO BRĄKOWSKIEGO i ROMUALDA ŁAGOWSKIEGO z Piszcz, WANDY OSTROWSKIEJ ze wsi Tartak koło Starego Folwarku, WŁADYSŁAWA DĄBROWSKIEGO ze wsi Bierzczewo Góra koło Noweli i WALDEMAR MAKAREWICZ z Ełku.

Przeżyte wspomnienia nagród i wyróżnień otrzymało 27 kwietnia br. podczas wielkiego zebrania członków suwalskiej organizacji ZBoWiD.

Organizatorzy konkursu na wspomnienia są zadowoleni z wybranych pism. Uważają, iż poprzez losy jednostkowe sprawy pokazano potężne dzieje wojny suwalskiej. Nie wystarczy, że wspomnienia te zostaną opublikowane w formie książki, która mogłaby przetrwać w zbiorach regionalnych i historycznych źródeł kraju. (H)

PŁOCICZNO, odległe od Suwałk o niespełna 10 km swym koło nazywa się osada nad Wigrami, chociaż dzieli je od południowo-zachodniej strony jeziora ponad 2 kilometry. „Duszą” miejscowości są Zakłady Przemysłu Drzewnego, które miejscowi od kilku pokoleń nazywają nieodmiennie: nasz tartak. Dziś — jeden z dwunastu funkcjonujących w regionalnych ramach Biłostockiego Przedsiębiorstwa



Jeden z międzywojennych czworaków w Płocicznie.
Fot. Z. LENKIEWICZ

Październikowej i przeciwko rządowi burżuazyjnym.

Następna większa demonstracja pierwszomajowa odbyła się w 1922 roku. Wtedy to KPRP, PPS i Bund zawarli porozumienie w sprawie zorganizowania wspólnych obchodów 1 Maja. Ukazała się odezwa, wyzywająca robotników do demonstracji. 1 Maja stanęły wszystkie fabryki. Manifestowano pod hasłami 8-godzinnego dnia pracy i podwyżki zarobków. Pochód pierwszomajowy, w tym roku miał imponujący przebieg. Na jego czele szli działacze partii robotniczych i związków za-

wodowych oraz poczty sztandarowe.

Rok 1924 złotymi zgłoskami zapisał się w historii Czerwonej Hajnowki. Wtedy to Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Drzewnego i działacze Polskiej Partii Socjalistycznej zorganizowali po raz pierwszy w tym mieście, drugim po Biłymstoku ośrodek przemysłowy i robotniczy w województwie, połączając demonstrację pierwszomajową w zakładach odbyły się uroczyste zebrania. Wszyscy robotnicy, niezależnie od przynależności do partii politycznych, różnie narodowościowych i wyznaniowych, szli w jednym, zwartym szeregu na rynek, na którym odbył się wiec.

Wielkie demonstracje pierwszomajowe w Biłowieży, Nurcu i innych ośrodkach przemysłu drzewnego i leśnictwa, odbyły się także w

Atrakcyjne meble

POLSKIE meble jeszcze nie sprzedają się same, ale zainteresowanie nie ze strony zagranicznych kupców dowodzi, że chwila ta nie jest zbyt odległa. Już teraz są to wyroby atrakcyjne wzorniczo, korzystnie materiałowo. Dlatego doroczna proekspozycyjna wystawa krajowych mebli, która trwać będzie w Poznaniu od 2 do 8 maja, gromadzi coraz więcej kontrahentów. W poprzedniej wzięło udział 57 producentów i 325 potencjalnych nabywców z 23 krajów zachodnich. Wartość naszej oferty wyniosła 60 mln dolarów. Liczą się jednak nie tylko doraźne sukcesy, ale również kontakty z rynkami drugiego obszaru płatniczego, które owocować mogą w przyszłości.

Dzięki takim imprezom, oraz innym zabiegom marketingowym meble z suwalskiego, łomżyńskiego i dwóch

biłostockich zakładów Biłostockich Fabryk Mebli znane są już w Europie. W tym roku wpływy z ich sprzedaży powinny sięgnąć półtora miliona dolarów. 25 wzorów sosnowych, okleinowanych, płytowych, foliowanych, liści sosnowych i innych, które jadą właśnie na poznańską wystawę stanowi ofertę na rok przyszły. W grupie tzw. galanterii — szafek, sekretarzyków, komód, szaf garderobianych, luster i wieszaków nie brakuje nowych propozycji. Będzie ich tym razem aż 11, nie wyłączając zestawu „Karolina”, z którym producent wykazuje poważne plany eksportowe.

Tegoroczna ekspozycja BFM będzie znacznie większa i bogatsza, niż poprzednie. Można spodziewać się również ciekawych rozwiązań wystroju wnętrz. Właśnie tutaj (szkoda, że jeszcze nie w kra-

jowych sklepach) dba szczególnie o oprawę plastyczną boksów i wszystkie drobniaki, które ostatecznie potrafią decydować o powodzeniu transakcji.

Na wystawie główną rolę wytwórców — stanowią przedstawiciele Zrzeszenia Producentów Mebli i Przemysłu Współpracy. Zaś grono nabywców tworzą wyłącznie handlowcy krajów zachodnich. Chociaż bowiem o uzyskanie lutowego funduszu na odroczone depozyty, zapewniające pływ importowanych komponentów do całorocznej produkcji, także te na krajowy. Kierownictwo BFM bardzo sobie ceni ten 25 proc. odpis od każdego kontraktu. Pozwala on bez kłopotów uzupełniać zestaw części surowych i zagranicznych materiałów do utrzymania jakości produkcji. (apo)



Przy pakowaniu sasy prasowniczej Biłostockich Fabryk Mebli: Jadwiga Burzyńska i Halina Pisiakowa.
Fot. KRZYSZTOF ŚWIERAD

Płocicznie - wczoraj i dziś (1)

Trudne narodziny

PŁOCICZNO, odległe od Suwałk o niespełna 10 km swym koło nazywa się osada nad Wigrami, chociaż dzieli je od południowo-zachodniej strony jeziora ponad 2 kilometry. „Duszą” miejscowości są Zakłady Przemysłu Drzewnego, które miejscowi od kilku pokoleń nazywają nieodmiennie: nasz tartak. Dziś — jeden z dwunastu funkcjonujących w regionalnych ramach Biłostockiego Przedsiębiorstwa

Przemysłu Drzewnego. Jeden z najstarszych nie tylko ośrodków przemysłowych na ziemiach północno-wschodniej Polski, lecz także znany ośrodek kształtowania w typowo wiejskim środowisku pierwszych przejawów świadomości robotniczej. W bieżącym roku „nasz tartak” kończy 70 lat.

O pierwszych latach funkcjonowania tartaku tutaj, zwłaszcza starsi mieszkańcy mówią z odrobiną żałow-

nia. W ich odczuciu niezbyt wielki to powód do chłuby, że pierwsze tartaki w Płocicznie powstały w 1916 r. okupanci Niemcy dla swoich wojennych celów. Ale taka jest historyczna prawda.

Zaborca carski przed I wojną światową nie za wiele uwagi zwracał na regionalne lesne bogactwa, budując natomiast pod koniec ubiegłego stulecia na ziemi suwalskiej — augustowskiej linię kolejową łączącą Grodno z Suwałkami. W miastach, przez które przechodziła, powstały duże ośrodki wojskowe z rozbudowanymi koszarami, rozległymi terenami ćwiczeń i fortyfikacjami. Bowiem w końcu ubiegłego stulecia coraz wyraźniej antagonizujące się stosunki między carską Rosją a kaiserowskimi Niemcami zapoziwały przed jej późniejszy nieunikniony konflikt wojenny. Dlatego też władze zaborskie umacniały coraz bardziej nadgraniczne tereny Pojezierza Suwalskiego leżące w pobliżu Prus Wschodnich, zwracając znacznie mniej uwagi na ich rozwój gospodarczy.

Kiedy w 1915 r. w wyniku zwycięskich działań wojennych Niemcy je opanowali — szybko przy linii kolejowej Grodno—Suwałki zbudowali



Jeden z międzywojennych czworaków w Płocicznie.
Fot. Z. LENKIEWICZ

antyhittlerowskie i patriotyczne. Taki charakter mają obchody pierwszomajowe w latach 1933, 1935, 1937, 1938. Demonstrujący robotnicy solidaryzują się z republiką Hiszpania, domagają się powołania rządu oceniającego narodowość oraz żądają demokratyzacji życia publicznego.

Mają wierny o obchodach 1 Maja na terenach b. Prus Wschodnich. A przecież w niektórych miastach działały silne komórki Spartakusa, a następnie Komunistycznej Partii Niemiec. W marcu 1919 roku powracający do Ełku, Olecka, Pisz i innych mazurskich miast żołnierze przyniśli sobie czerwone kordony i wyrwali do walki z kapitalizmem. Przed 1 Maja w 1919 r. dowództwo XX korpusu ogłosiło stan wojenny, szczególnie w powiatach pogranicznych, zamieszkałych przez ludność pochodzenia polskiego. W następnych latach działacze SPD i KPD organizowali obchody 1 Maja na tych ziemiach.

Minęły więc 84 lata od pierwszych prób uroczystych obchodów 1 Maja w Biłostocku. Od 1903 roku mają one już charakter masowy i organizowany wyraźnie społeczno-polityczny i narodowo-wyzwolentyczny.

Jedność, solidarność, wspólne działanie ludzi pracy — pod tymi hasłami obchodzimy 1 Maja od pierwszych lat tego stulecia. Historia bowiem dowodzi, że tylko wtedy, kiedy klasa robotnicza występowała w jednolitym, zwartym szeregu — odnosiła ona sukcesy.

STANISŁAW ŚWIERAD

tartaki! W Augustowie, Sajoku, Białym i Płocicznie. Wspaniałych gęstych drzewostanów Puszczy Augustowskiej rozciągających się na obszarach 110 tys. hektarów — okupanci do końca swego tutaj pobytu (tj. do połowy 1919 r. wywieźli niemal 150 tys. ha. W efekcie już nie było buntowej, ale wręcz szkodliwej eksploatacji naturalnego lasu. Wylesienie, czyli kompletna wypłata drzew północnej polaci Puszczy Augustowskiej.

Bardzo ciekawie i szczegółowo analizuje ten zagadkowy okres nie wydanego dotąd studium naukowe, wydane dr. inż. Henryka Zająkowskiego „Opracowanie 1967 r. m.in. jako uzupełnienie obchodów 50-lecia działalności tartaku w Płocicznie.

Młode władze niepodległej Polski nie były w stanie zająć się jak należy sprawami gospodarczego rozwoju skrajnie kraju. Pozostawiały go na najniższym poziomie, proponując sprzedaż ziem opuszczonych przez Niemców resztek tartaku okolicznych miasteczkom. W miejscu dawnego pokaźnego obiektu pozostała bowiem zaledwie jedna hala trzypokładowa o ogromnym, opustoszałym placu. Wkrótce przetrwała do zagospodarowania miasta Suwałki.

Maszyn było nie za wiele, ale był ludźmi, wśród nich tartaczni. Oni to właśnie rozpoczęli organizację pierwszych procesów przecierania drewna w trudnych, płocicznych warunkach powojennej gospodarki. Pierwsza produkcja zospokajala głównie potrzeby miejscie Suwałk — jej twórcami byli przede wszystkim robotnicy tartaku Zygmunta Borkowskiego, Jarmołowicz, Aleksander Kozłowski, Michał Kuzmierz, Władysław Leszczyński. Długo funkcjonowało zakład, wymagało jednak ciągle rosnących nakładów, a na władze miejskie w warunkach pogłębiającej się inflacji to prosto nie było stać.

W 1921 r. eksploatację tartaku rozpoczęło Warszawskie Towarzystwo Przemysłu Drzewnego, zapewniając przede wszystkim zbyt tartaku Drzewo z ziemi augustowskiej — suwalskiej rozpoczęło wiodące w głąb Polski, głównie do Warszawy. Interes Towarzystwa zaczęły prosperować zupełnie dobrze, ale robotnicy odczuwali to w niewielkim stopniu.

Mimo postępującej w pierwszych połowie lat dwudziestych dewaluacji pieniądza — dniówki załogi nie wznosiły. W połowie 1923 roku wybuchł strajk trwający ponad 3 tygodnie. Jego głównymi organizatorami byli działacze PPS-Lewicy — Józef Węgr, Sawicki i Wróblewski. Ten strajk przerwało na podstawie umowy w kwestii częściowej podwyżki zarobków, ale dochodziło nadal do konfliktów z załogą, głównie na tle finansowym i socjalno-bytowym.

Większość robotniczych, bezrolnych rodzin mieszkała w przewieszanych drewnianych barakach, raczej budach, nie dających się głównie do rozbioru na opał. Tworzącą się z konieczności żywiłomowa robotnicza coraz dotkliwiej dla pracodawców dawała o sobie podstawowych potrzebach. (cdn.)

KRZYSZTOF WOJTOWICZ

ciąg dalszy ze str. 3

słowa rewolucyjnych pieśni — polskiego „Czerwonego Sztandaru” i żydowskiej „Przysięgi”. Bo trzeba wiedzieć, że władze carskie próbowały podcać między robotnikami antagonizmy narodowościowe, wyznaniowe, językowe. To ich dziełem był głośny pogrom Żydów w 1906 roku w Biłymstoku.

Pogrzeb M. Wysockiego odbył się 17 marca 1901 roku. Władze carskie podjęły w kwietniu wszelkie środki ostrożności, aby nie dopuścić do wystąpienia robotniczych w czasie pierwszomajowych obchodów święta 1 Maja. Prewencyjnie aresztowano 15 robotników, obstawiono ulice wyłotowe do miasta, zabroniono wstępu do pobliskich lasów. Mimo to pojawiły się ulotki, a w mniejszych zakładach nawet przerwano prace. Ale w tym i następnym roku nie doszło do większych demonstracji pierwszomajowych.

Dopiero rok 1903 zaznaczył się burzliwym, ale świetnie zorganizowanym wystąpieniem politycznymi biłostockiej klasy robotniczej. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że 1 Maja rozpoczął się już o dwa miesiące wcześniej. W marcu bowiem w teatrze miejskim „Harmonia” wystawiano sztukę Maksyma Gorkiego „Mieszczaństwo”. W czasie spektaklu wznoszono okrzyki „Precz z absolutyzmem!”, „Niech żyje będący pod nadzorem policji Gorki!”, „Niech żyje wolność!”, „Ktoś zaimponował „Marsyliankę”. Znowu musiała interweniować policja. Robotnicy wezwali pomoc z fabryk. Ulicą Lipową przeszedł wielki i groźny pochód. Władze car-

Miejsca zbiórek, trasy pochodów i manifestacji 1-majowych

BIAŁYSTOK. Poszczególne kolumny uczestników pierwszomajowej manifestacji — jak już informowaliśmy szczegółowo — zbierają się o godz. 9.45 na ulicach: Śródmiejskiej, Młotowskiej, Waryńskiego, Ostrowskiego, Cieszkowskiej, Lipowej, Sosnowej, Wesołowskiej, Sienkiewicza, Dzierżyńskiego i Akademickiej.

Trasa manifestacji przebiega ul. M. Skłodowskiej-Curie — od Pomnika Bohaterów Ziemi Białostockiej do Parku Zwierzynieckiego. Uczestnicy pochodów złożą kwiaty pod Pomnikiem.

ŁOMŻA. Mieszkańcy miasta spotykają się o godz. 9.30 na Placu Niepodległości. Trasa pochodów: Plac Niepodległości, ul. Giełczyńskiego, ul. Buczka, Plac Kościuszkowski, ul. Wojska Polskiego.

SUWAŁKI. Zbiórka uczestników wiecei i pochodów o godz. 9.30 na szkolnym stadionie sportowym przy ul. Wojska Polskiego. Trasa pochodów prowadzi ulicami: Wojska Polskiego, Kościuszkowski, 22 Lipca i Armii Czerwonej. Przy Pomniku Straceni złożone zostaną wieńce i kwiaty. (h)

Kobiety potrafią...

Niedawno powstało nowe koło LKP przy Zespole Szkół Rolniczych w Różanymstoku, skupiające 30 członków. Przewodniczącą koła wybrano Renię Wiliamską.

Już pierwsze zebranie dostarczyło wiele argumentów, że warto było przystąpić do organizacji. Oprócz spraw organizacyjnych, odbyła się też dyskusja o „Znane i podziwane” oraz loteria książkowa przygotowana przez przewodniczącą ZM LKP — Aleksandrę Łazuk.

Dużą atrakcją okazała się degustacja wsmienionych potraw. Kobiety potrafią nawet w niezbyt sp. zających okolicznościach — jak to się mówi — skrzyknąć się i wbrew trudnościom zadbać o atrakcyjny program. (sz)

Sesja WRN w Suwałkach

Bilans osiągnięć — skala potrzeb

Głównym tematem wczorajszej, 29 kwietnia br., sesji WRN w SUWAŁKACH była ocena wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu woj. suwalskiego za 1983 rok. W obradach, które prowadził przewodniczący WRN — EDWARD SMOLA, uczestniczyli m.in. prezes WK ZSL — KAZIMIERZ KOZIOŁ, przewodniczący WK SD — JERZY GRYKO i sekretarz KW PZPR — ZBIGNIEW MAKAREWICZ.

Podsumowania realizacji zadań w sferze gospodarczej i społecznej w ubiegłym roku dokonał wojewoda — KAZIMIERZ JABŁOŃSKI.

— Nie jest łatwo o jednoznaczne ocenie minionego roku — stwierdził wojewoda. — W dalszym ciągu liczne były różnice ograniczenia i uwarunkowania. Wymagały one jednocześnie zwiększenia operacyjności ze strony administracji. Koncentrowaliśmy się — mówił K. Jabłoński — na rozwiązywaniu problemów najistotniejszych. Generalnie należy ocenić, że nastąpiło uwalnianie się tendencji wzrostowych w gospodarce województwa. Tym samym istnieją wszelkie przesłanki, aby podstawowe wielkości planu trzytygodniowego zostały osiągnięte. Uzyskane w ubiegłym roku wyniki w produkcji rolniej i przemysłowej pozwoliły na poprawę zaopatrzenia. Dotyczy to zwłaszcza artykułów spożywczych, a także niektórych przemysłowych, pochodzących od miejscowych wytwórców. Zwiększenie produkcji budowlanej — montażowej znalazło swoje odzwierciedlenie w wysokich efektach budownictwa mieszkaniowego.

Osiągnięcie wzrostu ilościowy, nie uzyskano. Jednak widocznych postępów w dziedzinie poprawy efektywności gospodarowania. Nastąpiło pogorszenie, jeśli chodzi o wykorzystanie czasu pracy, a także jakości wyrobów produkowanych przez przemysł. Wojewoda szczegółowo omówił realizację zadań w niektórych dziedzinach. Zwrócił uwagę na niedociągnięcia, które należy eliminować w roku bieżącym. W rolnictwie niezbędna jest intensyfikacja produkcji pasz, poprawa gospodarki nawozami i materiałem siewnym.

W ub. r. oddano do użytku 3.050 mieszkań w budownictwie użyteczności publicznej, to o 12 proc. więcej w stosunku do r. 1983. Suwałskie znalazło się w czołówce województwa o najwyższym przyroście mieszkań na tysiąc mieszkańców. Niestety, gorzej były efekty w budownictwie indywidualnym, którego plan wykonano zaledwie w 72 proc.

W całokształcie polityki społecznej — mówił Kazimierz Jabłoński — na plan pierwszy wysunęliśmy problemy związane z poprawą funkcjonowania opieki zdrowotnej oraz oświaty i wychowania. Jednak uzyskany przyrost 40 pomieszczeń do nauczania nie może zadowalać. Potrzeby są dużo większe. Oprócz bazy, drugim problemem nurtującym oświatę jest niedostatek kwalifikowanej kadry nauczycielskiej. W służbie zdrowia podstawowym zadaniem było zakończenie budowy Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach oraz zapewnienie dła kadry. Poprawiły się warunki pracy leśniczywa otwartego oddziału do użytku Ośrodka Zdrowia w Kowalek Oleckich i Przychodni Rejonowej w Węgorzewie.

Na realizację zadań inwestycyjnych przeznaczono ok. 4,3 mld zł. Nie uzyskano przy tym jednak proporcjonalnego postępu, jeśli chodzi o rzeczowy zakres budowanych obiektów. Nie ukończono m. in. oczyszczalni ścieków w Augustowie oraz ujęcia i stacji uzdatniania wody w Giżycku.

Zbiórki budżet woj. suwalskiego na 1984 r. po stronie dochodów i wydatków zamknął się kwotą 16.101.875 tys. zł. Ze środków budżetowych korzystano w zasadzie racjonalnie i prawidłowo.

Do poruszonych zagadnień ustosunkował się dyrektor białostockiej Delegatury NIK — Aleksander Młodziejowski. Nie wnosił on większych zastrzeżeń do przedstawionego sprawozdania. Podkreślił jednak, że oprócz wyraźnych pozytywnych zmian zauważyć w gospodarce województwa wiele jeszcze uchybień i niedostatków. W rolnictwie, przy jego dobrych wynikach, należy więcej troski poświęcić na wznowienie i wzmocnienie gleb oraz ochronie roślin. W wielu przypadkach należy też skupić podwojenie. W przemyśle zauważa się zbyt małą podaż wyrobów miejscowego przemysłu na rynek lokalny. Cieszą wyniki budownictwa mieszkaniowego,

ale nie idą one w parze z budownictwem towarzyszącym. W dyskusji Henryk Rutkiewicz z Elku zwrócił uwagę na niewykorzystanie funduszy przeznaczonych na remonty prywatnych domów. Edward Adamiejski z Węgorzewa mówił, że niedostateczne korzystanie z nawozów sztucznych jest często skutkiem ich braku w sprzedaży. Natomiast Henryk Radziewicz z Puńska wnioskował, aby środki wspomagać czynny społecznie były przeznaczane tam, gdzie mieszkańcy deklarują największy udział w pracach.

Radni, po zapoznaniu się z opinią Komisji Rozwoju Gospodarczego, Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Finansowej WRN oraz uwzględnieniu uwag przedstawicieli NIK, podjęli uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania wojewódzkiego planu rocznego i budżetu województwa za 1983 r. i uchwalił wojewodzie absolutorium za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1983 r. Ponadto przyjęło do akceptacji uchwałę informacyjną o działalności Izby Skarbowej i podjęto uchwałę w sprawie powołania Rejonu Dróg Publicznych w Elku i utworzenia wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

JERZY MARKS

Sala gimnastyczna własnymi siłami

Szkoła Podstawowa nr 1 przy ulicy 1 Maja 4 należy do największych w Hajnowce. Obecnie uczy się w niej ponad 1000 dzieci. Warunki, w jakich pobierają naukę, są na ogół dobre, ale od dłuższego czasu odczuwają się brak dodatkowej sali gimnastycznej, w której dzieci mogłyby pobierać np. ćwiczenia korekcyjne wad postawy. Ciasne są także pomieszczenia, w których znajdują się sale robót ręcznych czy gabinetów metodycznych.

Z inicjatywy komitetu rodzicielskiego powstał komitet rozbudowy szkoły. Postawionym celem społecznym wybudować salę ćwiczeniową gimnastyczną. Rodzice dobrowolnie opodatkowali się na rzecz rozbudowy szkoły. Zebrano już ok. 1 miliona złotych. Przewiduje się, że fundusze zgromadzone przez rodziców pokryją w 20-30 proc. całkowity koszt budowy sali ćwiczeniowo-gimnastycznej.

W Komitecie rozbudowy szkoły powołano zespoły, grupujące fachowców określonych specjalności. Jeden z nich zajmuje się w tej chwili wykonaniem dokumentacji technicznej. W tym celu zaplanował się z projektem sali gimnastycznej w szkole zawodowej w Pastach. Dokumentację wykoną się również społecznie.

Obecnie trwa rozbudowa pomieszczeń, w których znajdują się sale do robót ręcznych i niektóre gabinety przedmiotowe. (s)

Nowa przychodnia ma oryginalny kształt architektoniczny.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Białystok otrzymał nową przychodnię

W przeddzień Majowego Święta mieszkańcy Białostoku otrzymali nową, piękną przychodnię rejonową, przy ul. Berlinga. Wykonawcą Białostocki Kombinat Budowlany, przyspieszył termin oddania obiektu do użytku, który planowano na sierpień br. Roboty budowlane trwały od wiosny 1983 roku. W trakcie przejmowania ekipy Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej urządzali i wyposażali wnętrza. Przychodnia będzie mogła przyjąć pierwszych pacjentów już 2 maja. Wiele

pracy wykonał społeczny personel placówki. Trwają natomiast jeszcze roboty przy porządkowaniu terenu wokół budynku.

Przychodnię, o oryginalnym kształcie, projektowała mgr inż. architekt Krystyna Drewnowska. Jest to funkcjonalna, największa tego typu placówka lecznictwa otwartego w Białymstoku (liczy ponad 2,6 tys. m kw. powierzchni), kosztowała zaś 58 mln złotych. Mieszczą się tu wszystkie podstawowe poradnie przychodni pełnoprofilowej: ogólna, stomatologiczna, dla dzieci chorób i zdrowych oraz dla kobiet, a jesienią uruchomi się poradnia dziecięca, poradnia laryngologiczna. Placówka ma również aptekę i — jako pierwsza w mieście — minilaboratorium, które będzie wykonywało na miejscu analizy krwi i moczu oraz podstawowe badania biochemiczne.

W poniedziałek, 29 kwietnia, odbyło się uroczyste otwarcie przychodni. Kierownik budowy — Krzysztof Buczyński przekazał placówkę kierownikowi dr Irene Wiśniewskiej. Symbolicznym przedsięwzięciem: przewodniczącą MRN — Jerzy Kuźmiński, sekretarz KM PZPR — Władysław Józwiak i wiceprezydent — Leoncjusz Czech.

Przychodnia nosi nr 9 i przenosi się z pomieszczeń przy ul. Palmowej. Ponieważ jednak jest już za mała jak na Dzielnicy, sąsiednie Białostoku i wznoszone osiedle Wysoki Stoczek-Południe, zachowuje swoje dotychczasowe dwie filie. (a)

Siewy na finiszu

▼ ZMIENNA AURA NIE POMAGA ▼ POPYT NA KWALIFIKATY ▼ WIĘCEJ AZOTU W POŁOWIE MAJA

Na polach naszego regionu — pośpiech. Rolnicy znają stare powiedzenie „kto siewy w maju — zbiera w maju”. Jak na złość od kilku dni temperatura nocy obniża się do minus trzech stopni Celsjusza. W dzień przerwy w pracach powodują opady.

W BIAŁOSTOCKIM

Do obsiania zbożami jarymi pozostała jedna szósta zaplanowanych powierzchni. (na razie na powierzchni 6,3 tys. ha).

W ŁOMŻYŃSKIM

Do zasiania pszenicą, jęczmieniem i owsem pozostało dziesięć procent zaplanowanej powierzchni. W gminach Zręby Kościelne i Nar prace zakończono; gorzej jest w Radziłowie, Grajewie i Rajgrodzie.

Oblicza się, że niedostatek nawozów azotowych sięga sześciu tysięcy ton. Gminne spółdzielnie zabiegają o dostawę z przemysłu.

Jak nas poinformował kierownik oddziału produkcji

roślinnej w łomżyńskim Wydziale Rolnictwa — Jerzy Bzura, kłopoty z azotem notowane są na terenie całego kraju. Centrala obiecuje zwiększenie transportów do piero w połowie maja.

W SUWAŁSKIM

W okolicach Pisz, Białej Piskiej, Głb, Płaskiej, Krakulskiej i Młotowskiej siewy zbóż jarych dobiegają końca. Największe opóźnienia występują w gminach: Przeróśl, Banie Mazurskiej, Szpilisk, Gódnia i Wiązów. Na polach położonych niżej siewniki nie mogą być wprowadzone do akcji, zanim nie obesznie rola. Wyścig z czasem wygrywa gospodarze uprawiający grunty na wyższych.

W całym województwie zasiano ponad 70 proc. powierzchni — powiedział kierownik oddziału produkcji roślinnej UW, Kazimierz Baranowski. Ludzie spieszą się.

W magazynach geosów zapasy nawozów sztucznych są czterokrotnie niższe niż przed rokiem. Obiektom z przemysłu pozwalają przypuszczać, że poprawa w tym zakresie nastąpi w drugiej połowie maja.

Optymistycznie brzmią meldunki ze składów nasion roślin pastewnych. Nie brakuje konicyziny, buraków, lubinu, peluski i wyki. Jest również poszukiwana seradela.

Opóźniona tegoroczna wiosna powoduje spóźnienie terminów agrotechnicznych. Na pewno nie pomaga zmienna aura oraz zdarzające się tu i ówdzie kłopoty z zaopatrzeniem. (zi)



WŁADYSŁAW NOWIK z ŻODZI (gmina Mońki) kończy sadzenie ziemniaków. Plantacja liczy trzy hektary. Wczesna odmiana nazywa się „Froja”.
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Spotkanie pokoleń ZMW

Tradycja i współczesność, wspomnienia lat, które kształtowały początki postępowego ruchu młodzieżowego i obecna sytuacja ZMW stały się treścią dwudniowego „spotkania pokoleń” w Białymstoku. Przybyli nań działacze przedwojennego i powojennego ZMW RP „Wici” oraz aktywni formujący oblicze ruchu młodzieżowego na wsi w całym 40-leciu Polski Ludowej z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

W sali Zespołu Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, udekorowanej sztandarami ZMW, usiedli weterani przedwojennego ZMW RP

„Wici”, działacze związku z lat 1936-76 oraz reprezentanci najmłodszego pokolenia. W spotkaniu uczestniczyli m.in. sekretarz WK ZSL — Eugeniusz Gosiński, zastępca przewodniczącego WRN — Zdzisław Puczek.

— Historia ruchu młodzieżowego jest częścią historii Polski Ludowej — powiedział przewodniczący ZMW w Białymstoku, Adam Anastasiuk. — Wspominamy lata zmagania i walki o budowę socjalistycznej Polski. Ojczyznę sprawiedliwej socjalistycznej dla chłopów i robotników, których chłubne karty zapisał „Wiciarz” i działacze ZMW. Z historii młode pokolenie chce czerpać trwałe wartości, pomimo że dzisiaj

szej pracy nad przeobrażeniem wsi i rolnictwa.

Dr Kazimierz Piotrowski przedstawił historię postępowych ruchów młodzieżowych od czasu zaboru do współczesności. Młodzież wiejska cechowała także pragnienie posiadania odrębnej środowiskowej organizacji dla reprezentowania jej interesów oraz prowadzenia pracy oświatowej i politycznej. W Polsce Ludowej „Wici”, a następnie ZMW wychowywali ludzi zaangażowanych w socjalistyczną rzeczywistość. Dr Eugeniusz Gmitruk z Zarządu Krajowego ZMW zachęcił obecnych działaczy do skrzętnego gromadzenia dokumentów historii ruchu młodzieżowego, aby utrwalił wartościowy dorobek pokoleń.

Długo trwała dyskusja. Czesław Nicewicz, Stanisław Faltyn, Mieczysław Kalisz, Franciszek Pręgowski i Gertruda Orłowska powracali we wspomnieniach do przeszłości. Mówiono o zmaganiach przedwojennego „Wici”, walczącego o oświatę na wsi i poprawę społecznego położenia młodzieży w Polsce sanacyjnej, latach powojennych gdy tworzono zryw nowego ZMW. Sekretarz Zarządu Krajowego ZMW — Czesław Giermanowski zaprezentował najważniejsze zadania dzisiejszej organizacji.

L. KOLESNIK

Patron szczerpu ZHP

W białostockiej Szkole Podstawowej nr 5 odbyła się podniosła uroczystość. Szczerpu ZHP nr 11 działającego w „Płoci” nadano imię Krzysztofa Kamilla Baczyńskiego — poety, uczestnika Powstania Warszawskiego, poległego w 23 roku życia.

Jak przystało na tak podniosły w życiu dzieci i młodzieży z tej organizacji moment, zachowano ceremonialną harcerską. Były więc: ślubowanie, meldunki, odezwy symboliczne ogólnego i meldunki. Na szczerpu wzięli udział uczniowie z klas I-VI. W ten sposób imię i działalność patrona harcerskiej

„Płoci” stały się bliższe. Szczerpu nr 15 składa się z dwóch drużyn harcerskich i trzech szczerpów. Przypominamy, że szkoła liczy już blisko 80 lat i od początku istnieją tam harcerskie. Młodych w szarych i zielonych mundurkach widać nie tylko na terenie placówki, ale także w środowisku, oświacie.

Montaż słowno-muzyczny oparty na wierszach, listach i piosenkach z okresu okupacji wkomponowany do symbolicznego ogniska uświetnili harcerska uroczystość, a podobnie się nie tylko uczniowie i nauczyciele, ale także zaproszonym gościom. (kp)

Bory pełne zwierza...

Puszcza Białowieńska jest bardzo atrakcyjna dla myśliwych. Obfituje w zwierzyzną łowną. Łasy zajmują łącznie ponad 64 tys. ha, z czego ponad 51 tys. przypada na powierzchnię zadrzewioną, która jest podzielona na 9 rejonów myśliwskich.

Obok grubego zwierza można tu spotkać także rzadkie okazy borsuków czy jenotów. Obfitość i bogactwo gatunków zwierzyzny zawiadzać należy nie tylko dobrym warunkom naturalnym, lecz również racjonalne prowadzone gospodarce leśniczej, systematycznemu dokarmianiu zwierząt w okresie zimy, sta-

lemu zasilaniu łowisk w gałki, których pogłowię wykazuje tendencję spadkową.

Obecnie żyje tu 270 żubrów, 1041 jeleni, 46 łosi, 721 saren, blisko 800 dzików, 16 rysów, 10 wilków oraz przeszło 100 ptaków królewskich — gusz-czy. Czynione są starania o dalsze wzbogacenie łowisk w zwierzyzną grubą i drobną. Na przykład przewiduje się w rejonie Narwi duży bażantarnię o docelowej rocznej produkcji około dwu tys. sztuk. W rejonie Puszczy Łackiej i okolicy Cimoch osiedlono pierwsze rodziny bobrów. W dolinie rzeki Narwi znalazły

one bardzo dobre warunki bytowania i wszystkie wskazują na pomyślny rozwój tego gatunku w nowym łowieisku.

Znaczną rolę w gospodarowaniu zwierzyzną odgrywa kółka łowieckie. W 8 tych jednostkach zrzeszonych jest w rejonie hajnowskim około 180 myśliwych. Ich działalność, to wszakże nie tylko sama przyjemność polowania. To również szeroko pojęta ochrona łowisk, liczne poczynania i zabiegi, zmierzające do zachowania naturalnej biocenoz.

(KL)

SPORT

W krajowym finale

Wspaniała walka sztafety z Łap

W Rawie Mazowieckiej rozegrany został krajowy finał sztafetowych biegów przełajowych szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Biegi przełajowe zdobyły wśród młodzieży szkolnej dużą popularność i stały się imprezą masową. Stąd otrzymały sporą rangę. Z dużymi szansami wyjeżdżał do Rawy Mazowieckiej reprezentanci Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach. Ich pojedynek obserwował członkowie Rady Pedagogicznej na czele z dyrektorem szkoły, Edwardem Kiejkikiem. A walkę chłopów warto było oglądać na dystansie 10x1500 m. Na pierwszym zmianie łapienie stracił niefortunnie aż 45 sek. To jest duża kara. Mimo to pozostali uczestnicy sztafety nie zależeli się. Mariusz Kamiński z 13 pozycji wyprowadził na siódma, a Dariusz Kamiński na 10 pozycji. (Let)

Zwycięzcy sztafety „Zespołu Szkół Zawodowych Białostocka Wola przed Zespołem Szkół Zawodowych w Krakowie i Zespołem Szkół Mechanicznych w Łapach.

Natomiast dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego Białostocka w sztafecie 10x1500 m uplasowały się na siódma pozycji, a uczennice ze Szkoły Podstawowej w Suprąsce na 10x800 m zameldowały na 10 pozycji. (Let)

Na co stać Jagiellonię

Piłkarze białostockiej Jagiellonii sprawili w niedzielę swym sympatykom miłą niespodziankę wygrywając w Rzeszowie z tamtejszą Resovią 1:0. Postawa Jagiellonii w rundzie wiosennej coraz szerszym echem odbija się na II-ligowej giełdzie. Na co stać Jagiellonię? — zapytują coraz częściej kibice. O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy po powrocie z Rzeszowa trenera Jagiellonii — Ryszarda Karalusa.

— Tym razem szczerze mogę powiedzieć, że rozegraliśmy dobry mecz. Warunki były trudne, padał deszcz, mlekka piyta. Zespół dokładnie wywiązał się z zaleceń przedmeczowych. Zaimponował ambicją, szybkością. Zebraliśmy zastruszone oklaski. Przez całe 90 minut wszyscy byliśmy na tchu „pełnych obrotach”. Wyraźnie poprawiła się szybkość, a tym samym byliśmy groźni szczególnie z kontrą. Mogliśmy zdobyć kolejną bramkę. Zabrakło trochę szczęścia. Tym razem Sowini w bramce nie miał w zasadzie dużo pracy. Zgadza się z opinią dziennikarzy, że wyróżnił się Kulesza i Romanuk oraz Szulczycki i Bzewczyk.

Myślę, że stać Jagiellonię na dobrą grę. A wracając do ligowej tabeli, to w tej chwili

Bokserzy na półmetku

W zaległym meczu I ligi w boksie Włochy pokonała Górnik Północ 14:0. Spotkaniem zakończona została pierwsza runda rozgrywek. Rozpoczyna się 6 października. Oto aktualna tabela:

1. Włochy	9:1
2. Gwardia Łódź	7:3
3. Zawisza	7:3
4. Gwardia B-STOK	4:6
5. Victoria	2:8
6. Górnik	1:9

W dniu Święta Pracy

Imprezy sportowe

W dniu Święta Pracy, jak o roku rozegrany zostanie na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku ogólnopolski międzynarodowy turniej młodych lekkoatletów. Zobaczymy reprezentantów z województw: łomżyńskiego, suwalskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i białostockiego

Najciekawszymi konkurentami będą biegi o puchar prezydenta miasta. Panie walczą będą na 1000 m a mężczyźni na 3000 m.

Ponadto rozegrane zostaną konkurencje — kobiety: 100, 200, 400, 100 m ppi, skok wzwyż, w dal, pchnięcie kulą i rzut dyskiem; mężczyźni: 100, 200, 400, 1000, 110 ppi, skok wzwyż, w dal, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, oszczepem i młotem.

Początek zawodów o godz. 15.

1 maja na kortach w Zwierzynieckim odbędzie się turniej

tenisa ziemnego o puchar wojewódzkiego ZSMP w Białymstoku. Udział w turnieju mogą wziąć wszyscy chłopcy ukończyli 17 lat. Początek o godz. 11.45.

KLASA OKRĘGOWA

W dniu Święta Pracy odbędą się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy okręgowej.

Grupa białostocka: Puszcza Hajnowka — Tur Bielski, Płaski, Pogon Łapy — Hutnik, Narzew Chorosze, Sokół II Sokółka, Ognisko B-STOK — Skra Czarna Białostocka, Wiśniak Wąsibórz — Jagiellonia II (Wąsibórz) — mecz o godz. 17. Wiktoria Białystok — Gwardia Sieniatyca (godz. 13).

Grupa łomżyńska: Gwardia Bór — Warta, Narzew, Sparta Szeplów, Ostrołęka, Olimpia Zambrów — MKS Płocin (wszystkie mecze o godz. 14).

Grupa suwalska: mecz o godz. 14: legie: Mamry Giżycko — Kormoran Bystur, Rominta Gódnia — Mazur II Elk, Mazur Pisz — Wigry II Suwałki (wszystkie mecze o godz. 14).

W dniu Święta Pracy rozegrane zostaną półfinały Pucharu Polski na szczeblu woj. suwalskiego. Grają: Narwana Nida — Wigry Suwałki, Sniardwy Orzysz — Mazur Elk (początek spotkań o godz. 14).

k 1984-1